

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzechowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Wniosek o deportację 3 milionów cudzoziemców ze Stanów Zjednoczonych!

Waszyngton, 10. 1. (R) Posel demokratyczny (!) Dies złożył wniosek o deportację 3 milionów cudzoziemców którzy nielegalnie dostali się do Stanów Zjednoczonych.

Dies oświadczył, że w Stanach Zjednoczonych mieszka 7 milionów nienaturalizowanych cudzoziemców. Zdaniem Diesa, wyda-

lenie znacznej części cudzoziemców wpłynie na zmniejszenie bezrobocia.

Waszyngton, 10. 1. PAT. Prezydent Roosevelt oświadczył wczoraj, iż nie przewiduje on natychmiastowej akcji Stanów Zjednoczonych w dziedzinie międzynarodowej polityki monetarnej.

Niemcy mają do wyboru:

albo porozumienie, albo całkowitą izolację

Przed konferencją min. Laval'a z min. Beckiem

Londyn, 10. 1. PAT. Stwierdzając, że w Genewie rozpoczyna się jutro a w Londynie w przyszłym tygodniu wielka akcja mocarstw, zmierzająca do wprowadzenia Niemiec do Genewy i do zawarcia konwencji rozbrojeniowej, udzielającej Niemcom równouprawnienia „Daily Herald” zaznacza, że Niemcy mają do wyboru albo zgodę na porozumienie, albo całkowitą izolację i okrażenie przez pozostałe państwa europejskie, złączone paktem Ligi i paktami regionalnymi. Laval — zdaniem dziennika — kieruje przygotowaniami do tego planu. Pragnie on, aby rząd niemiecki w toku negocjacji świadom był tego, że w razie oporu Niemcy

znajdą się osamotnione w sieci nowych państw okrażających Niemcy

Laval pewien już jest udziału Rosji, Włoch i Małej Ententy. W ciągu najbliższych dni w Genewie Laval podejmie

próbę przywrócenia współdziałania polsko-francuskiego

i usunięcia nieporozumień, jakie powstały pomiędzy tymi aliantami. Spotkanie Laval'a z min. Beckiem „Daily Herald” nazywa najważniejszym punktem obecnej sesji Rady Ligi. Z Genewy Laval uda się do Londynu, aby uzyskać zapewnienie poparcia ze strony W. Brytanji.

Protest konsułów państw przeciwko zakazowi nabywania gruntów koło Hajfy

Berlin, 10. 1. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Jerozolimy: Gazeta arabska „Ad Difar” oświadcza, iż konsulowie różnych państw założyli wobec władz Palestyny protest przeciw wzbronieniu obywatelom wszystkich państw z wy-

jątkiem Wielkiej Brytanji nabywania gruntów w okolicy miasta portowego Haifa. Gazeta arabska oświadcza, że zakaz taki, o ile istnieje, jest niezgodny z prawem mandatowym.

Zamach bombowy w Barcelonie

Barcelona, 10. 1. (R) Wczoraj wieczorem do jednej z kawiarni wtargnęło trzech nieznanych osobników, uzbrojonych w rewolwery. Zamknęli oni właściciela lokalu, kelnerów i znajdujących się gości w sąsiednim pokoju, poczem umieścili bom-

bę na kontuarze i zbiegli. W momencie, gdy zamknięci w pokoju usiłując się wydostać, wylamali drzwi, nastąpił wybuch bomby. 6 osób odniosło rany.

Papen weźmie udział w głosowaniu

Berlin, 10. 1. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia: Posel Rzeszy niemieckiej von Papen wraz z rodziną udał się do Zagłębia Saary dla wzięcia udziału w plebiscycie.

Dziś w numerze:

Dr. E. Carlebach (Londyn): Palestyna — w przyszłej wojnie
Inż. S. E.: Tel-Awiwskie kłopoty (List z Palestyny)
R.: Na sali obrad i w kuluarach konferencji rewizjonistycznej
St. P.: Roosevelt przeciw zyskom wojennym (mp.): Żydowska oświata ludowa
C.: Trust Mitsui — potęga finansowa Dalekiego Wschodu
J. Rauchwerger: Przykre niebo (fejleton)

Niemcy wezmą udział w Radzie Ligi Narodów?

Londyn, 10. 1. (PAT). Sprawozdawca dyplomatyczny agencji Reutersa wyraża pogląd, że Niemcy mogą być reprezentowane w Radzie Ligi Narodów podczas debaty nad wynikami plebiscytu w Zagłębiu Saary, albowiem formalnie wystąpienie Rzeszy niemieckiej z Ligi Narodów wchodzi w życie dopiero w październiku roku bieżącego. Wielka Brytania uprzedziła nieoficjalnie rząd Rzeszy o takim swoim stanowisku za pośrednictwem ambasady w Berlinie. Odpowiedzi na to zawiadomienie nie otrzymano.

Po Saarze — Kłajpeda

Berlin, 10. 1. PAT. Odbyło się tu zgromadzenie związków ojezyznianych wschodnio i zachodnio-pruskich, na którym nadprezydent Prus Wschodnich Koch oświadczył: Wierzimy, że po plebiscycie w Saarze wybiję godzina, w której również nasi bracia z Kłajpedy będą mogli znów swobodnie odetchnąć na swym obszarze.

Podróż kanclerza Schuschnigga

Paryż, 10. 1. PAT. „La Presse” donosi z Wiednia: Kanclerz Schuschnigg udaje się w najbliższym czasie do Pragi, celem odbycia rozmów z min. Beneszem. Spotkanie to nastąpić ma dopiero po nadzwyczajnym zebraniu rady Małej Ententy, które odbędzie się prawdopodobnie w Genewie. Kanclerz Schuschnigg zamierza udać się również do Paryża i Londynu, celem nawiązania kontaktu z rządem francuskim i angielskim.

Groźne spustoszenia nad morzem Marmara

Stambuł, 10. 1. (PAT). Szkody wyrządzone przez trzęsienie ziemi na wyspach morza Marmara są bardzo znaczne. 200 domów uległo zniszczeniu. Rumowisk jeszcze nie przeszukiwano, sądzą, że wśród gruzów leży wielu zabitych. Akcja ratunkowa jest utrudniona wskutek wielkich mrozów i burzy śnieżnej. Według ostatnich wiadomości ucierpiały znacznie także osiedla nad cieśniną dardaneelską w m. Czanak-Kale (w Azji Mniejszej), nad cieśniną zawaliły się 2 domy, a 25 doznało uszkodzeń.

Genewa, 10. 1. (PAT). Jak donoszą z sekretariatu Ligi, związek sowiecki wpłacił jako pierwsze z państw swój udział na rok 1935.

REKAWICZKI czyste wełniane 1.20
plecione 1a
PODPOŃCZOSZKI . . 0.70

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Dr. EZ IEL CARLEBACH

Palestyna — w przyszłej wojnie

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Sjoniści wiedzą, kim jest Lord Kenworthy członek angielskiego parlamentu, chwilowo nawet czołowy angielski polityk, który niejednokrotnie zabiera głos w sprawach, dotyczących sjonizmu.

Anglik jednak wie o lordzie Kenworthy dużo więcej. Wie, że jest on spadkobiercą lorda Strabolghi, który od najmłodszych lat interesował się problemami floty angielskiej oddał się karierze dyplomatyczno - wojskowej i jako młody jeszcze człowiek został komendantem wielkich okrętów wojennych, do stał się potem do generalnego sztabu admiralicji, a pod koniec wojny był zastępcą szefa tegoż sztabu generalnego. W dodatku — człowiek o poglądach liberalnych, przewodniczący angielskiej ligi międzyparlamentarnej, a przytem wszystkiem działacz społeczny, prezes całego szeregu stowarzyszeń i organizacji wojskowych, lotniczych, kolonjalnych i jeszcze innych. A o tem też nie należy zapomnieć: Kenworthy jest pisarzem, autorem znanych książek o Indjach, o marynarce angielskiej i innych, podobnych problemach.

Uczepiła się tego fachowca spraw wojennych i kolonjalnych ostatnio nowa idee fixe: stanowisko Anglii na Morzu Śródziemnym w czasie wojny.

Ten dowódca floty angielskiej na Gibraltarze sądzi, że w przyszłej wojnie człowiek, który zajmie pozycję podobną do tej, jaką on zajmował w roku 1917, będzie musiał — przepaść.

I opracował na użytek ministerstwa wojny szczegółowy plan, który ma na celu zmianę orjentacji angielskiej w sprawie rozmieszczenia sił wojskowych na Morzu Śródziemnym. Jest to plan, zdaje się, logiczny. Właściwie nic więcej, jak tylko zwyczajna konsekwencja istniejącego stanu rzeczy. Tak, — względnie tak w przybliżeniu musi sądzić ministerstwo wojny Wielkiej Brytanii. To zaś znaczy:

— Musi wziąć w rachubę znaczenie Palestyny na wypadek przyszłej wojny.

Podaję dosłownie wywody lorda Strabolghi:

— Nasza władza na Morzu Śródziemnym była nam wiecznie zbyt droga, byśmy się mieli wdać w walki, których wynik mógłby się dla nas okazać fatalnym. Zbytecznem jest nadmieniać, z jakich powodów tak wysoko ocenialiśmy te pozycje. Droga do Indji i Egiptu, trakt handlowy dla towarów z Bliskiego Wschodu, to zaledwie kilka z pomiędzy setek powodów, dla których musimy utrzymać silną pozycję na Morzu Śródziemnym. W ostatnich dwunastu latach wydaliśmy olbrzymie sumy na fortyfikacje w Singapurze i gdzieindziej, jednakowoż wiemy, że te wszystkie inwestycje na Dalekim Wschodzie pozostaną zupełnie bezwartościowe, jeśli nie utrzymamy w swoim ręku Morza Śródziemnego. Bez niego nie możemy dotrzeć do żadnego z naszych skarbców.

Droga przez Morze Śródziemne jest obecnie zapewniona głównie przez nasze fortyfikacje i pozycje w Gibraltarze i na Malcie.

Obie te pozycje nie są jednak dostatecznie zapewnione.

Gibraltar (twierdza u brzegów hiszpańskich naprzeciw Marokka) ma znaczenie dopóty, dopóki Hiszpanja jest z nami sprzymierzona. Ale przed naszymi oczyma powstała nowa Hiszpanja, która jest republiką i która może stać się całkiem łatwo albo socjalistyczną, albo „narodowo socjalistyczną”. — Taka Hiszpanja stałaby zapewne, na wypadek wojny, po stronie naszych nieprzyjaciół i zmusiłaby nas do opuszczenia Gibraltaru, który jest zaledwie małą twierdzą na wąs-

kiem skalistym terytorjum, w środku wrogiego kraju.

Gibraltar należy zatem wymienić na Seutę (miasto portowe po przeciwległej stronie, w marokańskiej strefie międzynarodowej). Jeżeli się to dotychczas stało, to tylko dzięki temu, że my Anglicy uczymy się za młodu w szkołach, że Gibraltar to mocna i pewna twierdza i nie chcemy przyznać, że szukujemy samych siebie.

Pozostaje — dalej ku wschodowi — Malta. To jest druga stacja, strzegąca naszych okrętów, które przeryniają Morze Śródziemne.

Ale i Malta nic nam nie pomoże, jeśli w przyszłej wojnie Włochy albo Francja będą przeciw nam. Samoloty francuskie mają swe aerodromy zaledwie w odległości kilkudziesięciu mil od naszej drogi morskiej, będą zatem mogły bombardować dowoli nasze okręty.

Ale nawet na wypadek, gdyby Francja była z nami, a tylko Włochy przeciw nam, żadnej korzyści z Malty mieć nie możemy. Ludność tej wyspy stoi pod coraz bardziej wzmagającym się wpływem włoskim, którego inicjatorem jest Mussolini. Włochy posiadają w odległości mniej więcej stu mil swe fortyfikacje i aerodromy. Zarówno wojsko, jak i ludność cywilna tej wyspy będą nam wrogo usposobione i na nic się nam nie zda Malta, ta ostatnia z naszych pozycji na zachodniej części Morza Śródziemnego.

Skoro zatem nie możemy polegać ani na Malcie ani na Gibraltarze znaczy się, że w przyszłej wojnie będziemy zmuszeni do całkowitego wycofania się z zachodniej strony Morza Śródziemnego. Na przestrzeni leżącej między brzegami Hiszpanji a brzegami Włoch, żaden okręt angielski nie będzie się mógł pojawić.

Pozostaje — wschodnia strona Morza Śródziemnego, pozostaje przestrzeń, ciągnąca się od brzegów Italji aż do — Palestyny, Syrii i Turcji.

Jeżeli stracimy owe „tyły” Morza Śródziemnego, zabraknie nam naturalnie wiele. Ale — najważniejsze skarby, jakie posiadamy na Bliskim Wschodzie, będą jednak uratowane. Będziemy mogli wtedy jeszcze sprowadzać swoją naftę z Iraku do Anglii. Wprawdzie nie najkrótszą drogą; ale jednak będzie my mogli skierować towary przez kanał Sueski dookoła Afryki.

Wówczas moglibyśmy jeszcze utrzymać swe najważniejsze pozycje i połączenie z Indjami. Musielibyśmy niejako zamknąć połowę morza i mielibyśmy na swych tyłach tylko Rosję (ze strony Morza Czarnego), Grecję (od północy) i Turcję (od wschodu), a za tem państwa o flocie słabo rozwiniętej, z której remi łatwo dalibyśmy sobie radę.

Bez wielkich trudności moglibyśmy zatem wtedy utrzymać Suez, Egipt, Irak i drogę do Indji. Francuzi natomiast nie mieliby dostępu do kanału Suezkiego i do drogi afrykańskiej, albowiem my bylibyśmy w stanie łatwo opanować drogę prowadzącą poprzez Morze Czerwone. Innymi słowy: nawet na wypadek, gdyby Francja w przyszłej wojnie stała po stronie naszych wrogów, musiałaby wpaść nam prosto do garści wszystkie bogate pozycje francuskie na Wschodzie, w Afryce, w Sudanie, i jeszcze dalej na południu.

Wchodzi to w rachubę jednak tylko wtedy, gdy utworzymy należyte fortyfikacje w — Palestynie. Cała nasza siła w przyszłej wojnie zależeć będzie od tego, czy potrafimy należycie ocenić strategiczną ważność Palestyny.

Jej znaczenie jest trojakiiego rodzaju. — Mandat nakłada na nas obowiązek ułatwie-

Kupon Nr. 18

I. KONKURS ZIMOWY

„NOWEGO DZIENNIKA“

WYŁĄCZNIE DLA ABONENTOW

Imię i nazwisko _____

Miejsce zamieszkania _____

**Do wylosowania 5 miejsc
W RABCE I W ZAKOPANEM**

nia odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie — a to jest czynnik polityczny. Palestyna leży po drugiej stronie kanału Suezkiego. Obejmuje zatem nie tylko Suez, ale i Egipt i Saharę i drogę do Indji. To jest czynnik strategiczny. Palestyna jest obecnie końcowym punktem rur naftowych, wychodzących z Mossulu, — a to jest trzeci czynnik, wojenno-techniczny.

Dla tych trzech powodów należy Palestynę utrzymać za wszelką cenę. W przeciwnym bowiem razie zapada się cały gmach naszej strategii imperjalnej. Gdybyśmy się musieli wycofać z zachodniej części Morza Śródziemnego, pozostałaby nam jeszcze Hajfa i moglibyśmy zawsze jeszcze skierować nasze okręty na drogę, prowadzącą dookoła Afryki.

Hajfa jest dziś doskonałym portem handlowym. Faktycznie najlepszym na Lewancie. Jasne więc się staje, że jest to jedyne odpowiednie miejsce do stworzenia centralnej bazy wojskowej na Morzu Śródziemnym, — przesuwając Małtę na plan dalszy. Tam też powinnyby się znajdować rezerwy z naszych pozostałych azjatyckich formacji. Należy przygotować również powietrzną obronę Hajfy. Zaś ze względu na to, że najbliższe porty lotnicze Francji i Włoch znajdują się w dość dużym oddaleniu, bylibyśmy tam zawsze najsilniejszą potęgą. Przyjmując zaś, że Francja przyłączy się do naszych nieprzyjaciół moglibyśmy z łatwością wyprzeć Francję z Syrii. Każdy atak na Egipt mógłby być z Hajfy łatwo unieszkodliwiony. W końcu, posiadać będzie Hajfa najważniejsze połączenia kolejowe z Bliskim Wschodem, albowiem wzdłuż rur naftowych założy się równocześnie tor dla przyszłej linii kolejowej Hajfa — Bagdad.

A najważniejsze: Hajfa jest jedynym miejscem, z którego moglibyśmy prowadzić nie tylko wojnę obronną, lecz nawet zaczepną. Przewidujemy bowiem zniszczenie Malty przez siły włoskie. A musimy zawczasu zaopatrzyć się w pozycje, z których moglibyśmy na taki atak odpowiedzieć.

To jednak połączone jest z innym punktem, któremu na imię — Cypr. Wyspa Cypr nie jest nawet takim nabytkiem, z którego możemy być dumni. Nie posiada wielkiego portu, ludność przeważnie grecka zachowuje się wobec nas opornie. Siedzimy tam tylko dlatego, że nie chcemy, aby kto inny wyspą tą rządził. Ma to miejsce szczególnie teraz, gdy jesteśmy związani tajnym układem z Francją, że utrzymamy w swym posiadaniu Cypr tak długo, jak długo Francja pozostanie mandatarjuską Syrii.

...Powinniśmy ustawicznie przegrupować swe siły wojskowe i strategiczne ze strony zachodniej Morza Śródziemnego na stronę wschodnią. W obecnym stanie rzeczy nasza pozycja na Morzu Śródziemnym zade-

cyduje o losie imperjum brytyjskiego podczas przyszłej wojny.

Kiedyś cierpieliśmy bardzo dużo spowodu łodzi podwodnych. Było to w czasie, kiedy tylko Turcja, Niemcy i Austria były przeciw nam, a pozostałe brzegi znajdowały się w rękach sprzymierzonych z nami mocarstw. W przyszłej wojnie jest bardzo możliwe, że znajdą się one w rękach naszych wrogów. Nie wolno nam zatem zdać się na jakieś cuda i utrzymywać nadal swe siły na izolowanych wyspach, które mogłyby być okrążone przez nieprzyjaciół.

Musimy utworzyć dla siebie nową pozycję na odpowiednim terytorjum, które należy wyłącznie do nas i nie może być tak szybko izolowane. Jest nim — Palestyna.

Palestyński port Hajfa — to dobry port. Nic więcej. Niema jeszcze aerodromu, ani fortyfikacji, ani doków. To musi w najbliższym czasie stać się faktem. Albowiem bez

Hajfy, przyszła wojna na Bliskim Wschodzie i wogóle w Azji, jest dla nas z góry przegrana.

Tyle (tu i ówdzie skrócone) cytaty.

Komentarze do nich, są, zdaje się, zbyteczne.

Jedna tylko uwaga.

Można odnosić się pobłaźliwie i z niedowierzaniem do lorda i członka admiralicji, który plan ten wygotował. Można nawet przypuszczać, że angielskie ministerstwo nie przyjmie tych projektów w całych stu procentach. Można tak sądzić, a przytem — nie być niedowiarkiem.

Ale — gdyby ktoś chciał zaprzeczyć logice tego sposobu patrzenia na Palestynę i jej roli w przyszłej wojnie, gdyby ktoś chciał negować samą istotę tego poglądu — to zasłuży w całej pełni na miano niedowiarka.

I — głupca, w dodatku.

ani nigdzie poza Palestyną, palestyńskich parcel, gdyż najczęściej otrzyma szkiełka za miast brylantów. Jest zbrodnią popełnioną na samym sobie zawieranie transakcyj gruntowych bez oglądania terenu sprzedawanego, bez porozumienia się z zaufania godnym adwokatem i bez dokładnego zbadania wszystkich walorów, jakie dana parcela przedstawia, np. odległość od miasta, od drogi od wody, od prądu elektrycznego, od jiszuwu żydowskiego itd. itd. Czasami ofiarowana parcela za pięć tysięcy funtów jest warta tę sumę a czasami ofiarowana za dwa funty nie jest warta ani dwóch (dosłownie!) milimów (5 groszy).

Onegdajszy „Dawar” zamieścił na pierwszej stronie fotografię „Dos jidisze land”, tygodniowego dodatku do warszawskiego „Hajntu”, datowanego 29-go sierpnia 1934 roku. W dodatku tym na pierwszej stronie ogromnymi literami wydrukowano:

„DRUGIE ŻYDOWSKIE MIASTO ROŚNIE W PALESTYNIE” ROZPARCELOWA NO 40.000 (40 tys). PARCEL PO SZESĆ DUNAMÓW.

Wystarczy już pomnożyć tę liczbę dunamów przez ilość parcel, by otrzymać legendarną sumę ćwierć miliona dunamów ziemi, o której później piszą w tym cytowanym dodatku do „Hajntu”, że na tych sześciu dunamach ziemi będzie mógł osadnik spokojnie wieść swój idylliczny żywot, czerpiąc środki na swą egzystencję z tych dunamów. Inspirator tego artykułu p. R. z Krakowa (nie stety!) popuścił dalej cugle swej bujnej i karygodnej fantazji, i rozpiął się na temat tych wszystkich cudów budującego się miasta, gdzie na czoło wysunięta została 30-metrowa szosa ze słupami elektrycznymi „ausge rechnet w środku, wiodąca z Tel Awiwu — przez to nowe miasto, aż do Rechowothu. Przypomina mi się ten Lejzorek Rojtszwanc Erenburga, który najadłszy się dosyć Tel Awiwu (kupił może parę parcel u p. R.), po stanowił skończyć ze sobą, więc poleciał pieszo z Tel Awiwu do Jerozolimy i po drodze (sic!) umarł na grobie Racheli. Że grób Racheli mieści się na drodze do Beth Lechem, a nie do Tel Awiwu (całkiem inna strona), o to nikt się nie troszczy. Do każdej fantazji trzeba odpowiednich rekwiizytów, zwłaszcza gdy te fantazje zamienić można potem na brzęczącą monetę, wtedy człowiek nie cofa się przed żadnymi skrupułami. Nie wiem ile migrasów w tem cudownem mieście kupili Żydzi z Polski, każda wiadomość z Palestyny działa jak notatka o wielkiej wygranej na loterii, a tymczasem dzień w dzień tłucze się w te zakute łby i woła: nie kupować mi-

Tel-Awiwskie kłopoty

(Od naszego korespondenta palestyńskiego)

Tel Awiw, w styczniu

Dwie sprawy nie schodzą ostatnio z porządku dziennego Tel-Awiwu: — Sylwester i migrasze.

Emigranci palestyńscy przywieźli z sobą cały szereg nabytych w galucie skłonności, z których trudno im już nawet w Palestynie zrezygnować. Rokrocznie w ostatni dzień grudnia cały szereg lokali i teatrów urządzał wieczory sylwestrowe, na których publiczność żydowska bawiła się wesoło aż do rana. Tego roku zabrały się instytucje żydowskie do wytrzebień tego nieżydowskiego zwyczaju. Ukazały się na mieście odezwy, podpisane przez magistrat, Waad Leumi, naczelny rabinat i t., w których mieszkańców miasta upraszają o zaniechanie tego obcego duchowi żydowskiemu zwyczaju. Odezwa oraz odpowiedni akompaniament prasy zrobiły swoje. Odwołano wszystkie oficjalne „neszefy” (p. „słowniczek” N. Dz.) i żadnych oficjalnych uroczystości sylwestrowych nie było. Że tam prywatnie tu i tam odbyły się wieczorki noworoczne z tańcami do późnej nocy, na to niema najmniejszej rady, na to już nawet najbardziej nerwowi ludzie machają ręką. Poruszenie wśród publiczności jest oczywiście bardzo duże i na każdym kroku napotyka się na grupki żywo dysputujących ludzi, którzy w miarę wykonywanego zawodu głoszą albo skrajny libe-

ralizm, albo nawrót do starej tradycji. Jeden taki pan, niedawno przybyły z Niemiec dowodził w sposób iście niemiecko-gruntowny, że zniesienie zabaw sylwestrowych jest objawem ciemnego fanatyzmu, ale mi jego argumenty nagle bardzo straciły na wadze, gdy się dowiedziałem, że jest muzykiem i gra w jednej orkiestrze kawiarnianej...

W każdym razie Sylwester tego roku nie był w Tel Awiwie święcony.

Okolo dwanaście lat temu ukazała się w warszawskim „Momencie”, w jednym z humorystycznych dodatków tygodniowych karykatura, która mi utkwiała w pamięci i podziś dzień mam ją przed oczyma, jakgdyby się dopiero dzisiaj pojawiła. Była istotnie arcyświetna. Przedstawiała żydowską głowę, nad którą wisiał młotek, a pod nią napis:

„Jak długo trzeba walić młotem w tę zakutą pałę, aby nie kupowała na ulicy brylantów?”

Od tego czasu nic się jednak nie zmieniło. Wciąż jeszcze łasi na tani zarobek ludzie kupują szkiełka na ulicy, płacąc za nie ciężkie pieniądze. Od lat wali się w tę samą zakutą pałę już nie młotem, ale taranem i woła: nie kupować u spekulantów migrasów! a mimoto ludzie kupują i tracą pieniądze wyrzucone na wiatr. Wogóle powinien sobie człowiek postawić za zasadę nie kupować w Polsce

J. Rauchwerger

Przykre niebo

(4 cykl „Dom na Szerokiej”)

Gwiazdy, znużone, nie połyskiwały więcej, gdy Menachem znalazł się spowrotem przed domem. Goldstein właśnie prasował dopiero wykończoną spodnie dla Mońka Bleibtreua. Mannes był tym rychłym powrotem Menachema niemalo zaskoczony, i nie powitał go ani słowem. Co tu wiele gadać, pomyślał, krótko bawił za miastem. Poszedł goły i wrócił goły... A Menachem miał złotego w kieszeni, tyle co nic.

Zaczęło być wesoło w izbie. Zona Goldsteina postawiła żelazko na piecu, i śmiejąc się opowiadała o niedawnych przejściach Rachki Feder. Ubiegłego tygodnia, we czwartek Rachka zasłabła, jak mucha w jesieni. Złknięci domownicy bili ją po twarzy, szczypali w piersi i wbijali szpilki w lewą piętę, a ożyła wtedy, gdy lekarz pogotowia wstrzyknął jej morfinę. Powodem zemdlenia było nadmierne wzruszenie, a przyczyną wzruszenia był numer losu, numer złożony z jedynki, dwóch zer i trzech piątek. Padła nań rzekomo wygrana dziesięć tysięcy złotych. Rachka posiadała ćwiartkę i niewiele brakowało, a miałaby do odebrania w kolekturze dwa tysiące. Gdy powróciła do przytomności nie widziała lekarza, ani jego twarzy, choć miała mu przeciwie do zawdzięczenia życie. Myślała tylko o wygranej i

o córce, którą ma wydać za mąż... Czula się jakoś nieswojo i przez szereg dni nie chodziła do rzędzi skubać drobiu. Wyzdrowiała dopiero wtedy, gdy się okazało, że wygrana nie jest żadną wygraną, ale zwyczajnym błędem drukarskim...

Goldsteinowa podawała żarzące żelazko mężowi i zakończyła opowiadanie słowami:

— Człowiek silniejszy jest nieraz od żelaza, a nierzadko słabszy od muchy...

Ogólnie podobała się przygoda Rachki Feder. Współczuliwali z nią, choć nikt z obecnych nie zdobył się na głośne słowo współczucia. Prawda, pomyśleli, Rachka ma słabe serce — nad tem trzeba ubolewać. Poza tem, powinna myśleć o pierzachu, a nie o głównej wygranej...

Menachemowi cała ta historia uszła mimo uszu. Dzeń miniony nie był w niczem podobny do tych niezliczonych bezrobotnych dni. Wciąż jeszcze był pod wrażeniem całodziennego darmowego uganiania za pracą... Na języku czuł wyraźny niesmak. Zaczęła go ogarniać senność. W jego pustej głowie rozszczękały się psy, te same psy, które nie czekały, gdy je był spotykał we dnie w drodze do Rotmana...

Potem położyli się spać i czuć było w powietrzu swąd od drzewnych węgli. Późno zegar wybijał godziny, których nikt nie słuchał.

Rachka Feder wydała swą córkę, Hindę za mąż. Odbył się ślub, choć wygrana okazała się mrzonką, bańką mydlaną. Był nawet rymokleta na weselu. Bezrobotny rymokleta Fawek, który zadawałnia się zaplać w naturze... Ryby po żydowsku naprzykład nie są złą potrawą, a rosół, sporządzony z bezliku główek, skrzydełek i nóg

żek drobich, także nie... Wszystko to napawało zapachami na żółto pomalowany dom i ulicę Jakóba, sąsiednie domy i sąsiednie ulice... Toteż Fawek wziął to wszystko pod uwagę i poszedł na wesele opiewać nowożeńców, a głównie po to, by się samemu trochę rozerwać i porządnie się najęść, tembardziej, że ostatnie czasy dowiodły, że wesele może się równie dobrze odbyć bez rymoklety...

Był ślub, jak się patrzy, chociaż takie śluby przechodzą bez większego echa. Gęsi i kury nie przypłacają go życiem. Niema drukowanych zaproszeń, czy zaproszeń, ani życzeń w gazetce... Wszystko to robione jest ustnie, jak się to mówi, z ust do ust i z rączki do rączki... Uczta weselna naprzykład składała się z ryb i mięsa wołowego, branych na kredyt, a w tłustym rosole pływały darmowe okrucy drobiu...

To był dar nieznanych osób dla skubiarki Rachki Feder.

— Rachko, wydajecie córkę za mąż... — mawiali do niej całkiem obcy ludzie — dobrze jest wydawać dzieci w spokoju i szczęściu... Weźcie sobie, Rachko, drobke... Przecież niecodziennie wydajecie się córkę za mąż...

Rachce nie trzeba było tego dwa razy powtarzać. Z dawnych dobrych czasów pamiętała, jak się koszeruje gęsi...

Niewszyscy okazali się równie hojni. Niektórzy poprzestali na kurzych skrzydłach, drudzy na gęsich nogach, inni zaś na samem winszowaniu...

A Rachka była dumna, niemalo dumna. Całkiem obcy ludzie interesują się nią i jej córką. Służąca samego prezydenta kahału wypytywała

graszów na podstawie reklamy w gazecie, czy jaskrawych afiszów!

A jak wygląda ta sprawa w rzeczywistości? Istotnie jest bank jeden w Tel Awiwie, który kupił kilkanaście tysięcy dunamów i dealnych piasków na południe od Jaffy i rozparcelował je na place, nie po sześć dunamów (sześć tysięcy metrów kwadratowych) tylko około sześciuset pików (ok. 1/3 dunama). Ile to jest, zilustruję na przykładzie. Na takiej parceli magistrat telawiwski naogół wogóle nie pozwala budować. Mieszkania są w Tel Awiwie bardzo drogie, nie dziw więc, że każdy człowiek pragnie się dobić do własnego kawałka ziemi. Rzucono się na te migrasze, ale zamiast wyodrębnić pewien odpowiedni obszar ziemi dla wybudowania kilku dzielnic, powiedzmy tysiąca tanich mieszkań robotniczych, sprzedano około 20 tys. takich parcel już, przyczem od czasu do czasu ceny się odpowiednio śrubowało w górę dla ożywienia zamierającego zainteresowania. Co za wartość ta przesadna liczba mikroskopowych parcel przedstawia zrozumieć można, jeżeli się zważy, że cały Tel Awiw ze swemi przeszło stu tysiącami mieszkańców posiada około 6 tysięcy parcel. Kupowano więc nie dla realnej potrzeby, tylko dla spekulacji, licząc na łatwy zarobek i nasłutek bardzo żywej prowadzonej reklamy i agitacji.

Żeby jednak sprawiedliwości stało się zadość dodam, że bank, który sprzedaje powyższe migrasze, nie tylko wzbogacił się ogromnie na tej transakcji, ale własnym kosztem buduje asfaltowy kwisz od szosy, wiodącej z Jaffy do Jerozolimy, aż do owego miasta przyszłości, które już się nazywa „Tel Awiw hamurcheweth” t. zn. „Rozszerzony Tel Awiw”. W okolicy tej buduje fabryka „Lodzia” swoje nowe warsztaty i napewno powstanie tam osada robotnicza, a może nawet smętne przedmieście, którego mieszkańcy walczyć będą zawsze z wszechobecnym piaskiem. Natomiast to, co się dzieje w innych biurach sprzedających parcel, zakrawa na najzwyczajniejsze oszustwo. Jak grzyby po deszczu wyrosły niezliczone biura, sprzedające migrasze w najrozmaitszych okolicach, które noszą zawsze hebrajskie miano i zawsze mają Tel Awiw w środku. Jedno z takich biur zaczęło ogłaszać sprzedaż takich parcel w innym Tel Awiwie, mieszczącym się między dwoma wioskami arabskimi i w odległości co najmniej 25-u kilometrów od Tel Awiwu. Tym razem nie piaski, ale gołe, skaliste zbocza jakiegoś wzgórza. Interes szedł doskonale. Niska cena przyciągała chętnych nabywców, którym nawet nie wpadło do głowy pofatygować się osobiście do tego

przyszłego raj, na to nikt nie ma przecież czasu. Nowa ta miejscowość dziwnym zbiegiem przypadków nazwana została „Ramoth” („Wzniesienia”), ale istnieje w hebrajskim języku słowo „leramoth” które oznacza i „do Ramoth” i „oszukać”. Tym razem było to oszustwo. Jakoś ktoś coś wywahał tam i nastąpił „run” na biuro od pośrednictwa migraszowego (czyt. wyłudzenia pieniędzy). Wobec tej nieoczekiwanej ofensywy przystąpili sprzedawcy do kontrataku. Za jednym zamachem podnieśli ceny o 30 procent i oświadczyli gotowość zwrócenia pieniędzy. Ten wyrafinowany manewr odniósł spodziewany skutek. Wróg cofnął się na całej linii. Zaczęto domagać się nie zwrotu pieniędzy, tylko migraszów, których niestety nie można było dostarczyć. Wmieszal się w całą sprawę „Dawar” i doprawdy trzeba podkreślić z uznaniem to odważne wystąpienie „Dawaru”; zaczęło się publiczne dochodzenie. Poważne jednostki wmieszane w brudny interes — zaczęły się wycofywać z mniej aniżeli więcej uratowanym honorem.



PIĄTEK, 11 STYCZNIA.

Kraków (293'5). 6'45: Z Warszawy: audycja poranna. 7'40: Program i koncert reklamowy. 11'57: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej. 12'03: Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne i przegląd prasy polskiej. 12'10: Z Warszawy: koncert zespołu Arkadi Flato. 12'45: Z Warszawy: „Roboty włóczkowe” wygłosi p. Helena Wernerówna (Pogadanka dla kobiet). 13: Z Warszawy: a) dziennik południowy i b) d. c. koncertu zespołu Arkadi Flato. 15'30: Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim. 15'35: Komunikaty L. O. P. P. 15'45: „Stary Wiedeń” — koncert w wyk. orkiestry kameralnej pod dyr. Dr. Adama Hermana. 16'45: Ze Lwowa: audycja dla chórch. 17'15: Z Warszawy: Sonata fort. f-moll op. 5 Brahmsa w wyk. Józefa Wagnera. 17'50: „Wśród czasopism literacko-artystycznych” omówi Dr. Adam Bar. 18: Pogadanka „Helena Modrzejewska” wygł. p. Zofia Glassnerowa. 18'10: Wiadomości bieżące. 18'15: Muzyka jazzowa z płyt. 18'45: Z Warszawy: „Gospodarstwo łowieckie zimą” odczyt wygł. prof. Janusz Domaniewski. 19: Z Warszawy: recital śpiew. Wandy Werwińskiej, — przy fort. prof. Ludwik Urstein. 19'20: Z Warszawy: pogadanka aktualna. 19'30: Kwadrans muzyki saloonowej z płyt. 19'45: Program na dzień następny. 19'53: Z Warszawy: wiadomości sportowe. 19'56: Lokalne wiadomości sportowe. 20: Dokąd jechać w święto? 20'05: Z Warszawy: pogadankę muzyczną wygł. prof. Stanisław Niewiadomski. 20'15: Transmisja z Filharmonji Warszawskiej: koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharm. i soliści — w przerwie koncertu. Dziennik wieczorny i „Jak proujemy w Polsce”. 22'29

Zaczęto ludziom zwracać nie tylko wpłacone sumy, wniesione weksle, ale nawet koszty stemplowe itp. wydatki. Na rynku migraszowym nastąpił straszliwy krach. Nie ma to nic wspólnego z palestyńską „prosperity”, w niczem to nie wpłynie na świetny rozwój Palestyny, dokonywany się obecnie, ale dużej nastąpiło otrzeźwienie i trzeba się poważnie liczyć z tak długo i daremnie oczekiwanym podcięciem skrzydeł rozruchanej spekulacji gruntowej w Palestynie.

Na ulicę żydowską winno wyjść hasło: — nie kupować migraszów, jeśli nawet w prospekcie figuruje „gwarancja bankowa”, gdyż za tą „gwarancją” nie kryje się żadna treść, a cała falanga oszustów żeruje pasożytniczo na tej odwiecznej tęsknocie Żyda do własnego kawałka ziemi. Tylko na miejscu tutaj w Erec, po dokładnym zbadaniu wszelkich plusów i minusów, po gruntownie obliczonej kalkulacji i przekonaniu się o niezbitym prawie własności ofiarowanej ziemi, można przystąpić do transakcji i to zawsze przy pomocy zaufanego adwokata. Inż. S. E.

Z Warszawy: recytacje poezji. 22'40: Koncert reklamowy. 23—23'30: Z Warszawy: a) wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i b) muzyka taneczna z dancingu „Paradis”.

Warszawa (1339'3). 6'45—15'35: p. Kraków. 15'35: Przegląd giełdowy. 15'45—17'50: p. Kraków 17'30: „Przegląd wydawnictw” — prof. Mościcki. 18: „Nowiny leśne” — prof. Kłoska. 18'10: „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18'15—23'30: p. Kraków.

Katowice (395'8). 6'45—15'35: p. Kraków. 15'35: Giełda zbożowo-towarowa. 15'40: Wiadomości bieżące. 15'45—17'50: p. Kraków. 17'50: „Roślinne drapieżne chmur” — prof. Dr. Simm. 18: „Mechanizm modlitwy” — J. Langmann. 18'15—23'05: p. Kraków. 23'05: Skrzynka francuska.

Lwów (377'4). 6'45—15'35: p. Kraków. 15'35: p. Warszawa. 15'45—17'50: p. Kraków. 17'50: „Nasze książki” — Dr. J. Gamska—Łempicka. 18: „Życie kulturalne i artystyczne”. 18'05: „Minuty literackie” — St. Rogowski. 18'15—23'30: p. Kraków.

Wiedeń (506'8). 17'30: Pieśni i arje. 19'25: Transmisja z Opery Wiedeńskiej. 23: Koncert wieczorny.

Mediolan (368'6). 21: Koncert symfoniczny, sol. Aleksander Brailowski (fort.).

Rzym (420'8). 16: Recital wioloncz. Grzegorza Piatigorskiego. 20'45: „Primarosa” — operetka Pietriego Leningrad (1224). 15'30: Muzyka lekka. 17'30: Żydowskie pieśni ludowe i romanse. 19: Koncert symfoniczny.

Paryż (312'8). 20'28: Radjocyrk. 21'25: Operetka.

WOLI LWY

Dyrektor cyrku zastaje śpiącego pogromcę w klatce z lwami.

— Co pan tu robi?

— Ach, panie dyrektorze, pokłóciłem się z żoną i chcę uspokoić stargane nerwy!...

szczegółowo o wszystko. Zaofiarowała jej dróbkę z pięcioletniej gęsi, mimo że obawiała się, iż jej pani, żona prezydenta, nie wyrazi zgody na to. Rachka zaspokoila dopiero wtedy ciekawość służącej, gdy jej opowiedziała wiele rzeczy o narzeczonym swej córki, o tem, że nazywa się Dunek Semmel, że jest malarzem i maluje „na własną rękę...”

Wesele było gwarne i wesole, co jest już całkiem możliwe, gdy się zważy, że rzeczy te nie należą do rzeczy kupnych...

Fawek podczas przerwy w jedzeniu wygłaszał wzniosłe tyrady na cześć nowożeńców. Panią młodą porównał do kwitnącej róży w sadzie, choć prywatnie miał o niej nienajlepsze wyobrażenia. A Dunkowi powiedział, że maluje, jak Michał. Fawek dobrze wiedział o tem, że Michał bez Anioła traci wiele na wartości i znaczeniu. Rymokleta, będąc jednak człowiekiem czytelnym, nie chciał grzeszyć zbyt przesadą, tembardziej, że pan młody nie wiele z tego rozumiał...

Rachka płakała, radowała się przez łzy. Jej córka trzymała chusteczkę przy oczach, a Dunek wyglądał komicznie, jakby siedział na drabinie z pendzlem w ręce i malował niebo na suficie...

Patefon, zamast skrzypka, wygrywał pieśni żydowskie i rosyjskie, takie smętne i liryczne, że Fawkowi zapierał dech z nadmiaru sentymentu. Wzruszony zwrócił się nagłos do nowożeńców:

...Żeby wspólne wasze życie miało coś ze smętku i liryzmu tych pieśni... Trochę szczęścia nie

zaszkodzi nigdy...

Nic dziwnego, że tak mówił. Był podchmielony, a głowę miał nielegą.

Przy stole, na zaszczytnym miejscu siedział Menachem, obok niego Mannes. Menachem był zaproszony przez pana młodego. Mannes był wprowadzonym gościem. Menachem znał Dunka nie od wczoraj. Był rówieśnikiem. Podczas praktyki uczęszczali razem do szkoły wieczorowej. Semmel był już wtedy samotny, jak palec i posiadał niepospolite zdolności malarskie. Rysował świetne bułki i bochenki chleba na zadanie szkolne, mimo, że z piekarstwem nie miał nigdy nie wspólnego. Po ukończeniu praktyki pracował w zawodzie rok, dwa... Po paroletnim bezrobociu poszedł po rozum do głowy i zaczął malować samodzielnie.

To znaczy być dzielnym... pomyślał Menachem, na własną rękę... gdyby tak można było piec bułki na własną rękę... Dokonałby może tej sztuki, ale ktoby jadł takie pieczywo? Ktoby się wogóle na tem poznał? I niewarto, naprawdę, niewarto...

Po rybach raczono gości wódką. Podano właśnie rosół. Mannes obżerał się, że trzęsły mu się uszy jak żebrakowi na cudzym weselu. Menachem jadł mniej, zato myślał intensywniej. Jego umysł zaprzęgnięta bez reszty uparta myśl o tem, iż mógłby piec na własną rękę, podobnie jak Dunek maluje na własną rękę, tylko, że nie warto, jak nie warto żemć się w tych psich czasach...

Fawek właśnie wygłaszał ostatnią tyradę, głodził przytem swą rudawą brodę, robiąc to z taką

pieczołowitością, jakby nie była jego własnością. Patefon wygrywał „na dobranoc” skoczne-go marsza, jakiego dobry Żyd nawet we śnie nie słyszał. Goście zaczęli się rozchodzić do domów. Każdy w inną stronę. Tylko nowożeńcy, Rachka i rozwódka Debora, młodsza siostra Rachki zostali we czwórce. A Menachem z Mannesem udali się do domu we dwójkę.

Mannes gorąco wdzięczny był Menachemowi za uprzywilejowanie mu tak wesolej i sutej libacji. Menachem zaś ze swojej strony zwierzył się ze swych myśli Mannesowi. A ten chwycił się „własnej ręki” przyjaciela, jak tonący słomy.

— Że też tak późno pomyślałeś o tem... — mówił Mannes. — Dlaczego nie miałbyś potrafić piec bułek na własną rękę, taksamo, jak ja dzwigać ciężary na własnych barkach, albo jak twój zrajomy, Dawid Semmel maluje samodzielnie kominiarzy z kucharkami na ścianie... To jest możliwe, jak możliwe są gwiazdy na niebie — których nikt przecież nie trzyma, a mimoto nie spadają... ha, ha...

Nic dziwnego, że tak mówił, był porządnie podпиты i głowa jego nie była w porządku, tak, iż Menachem zmuszony był pomóc mu utrzymać równowagę w chodzie. Na weselu był tłusty rosół i mocna wódka. Powietrze działo, że i Menachema zaczął grzać alkohol, wypity na uczcie. I sam lekko podchmielony historycznie śmiał się i chichotał z pijanego pomysłu Mannesa. Popatrzał na gwiazdy, których nikt nie trzyma a mimo to nie spadają... Było ich coraz to mniej. Niebo było dziwnie nieprzejrzyste i przykre...

Na sali obrad i w kuluarach konferencji rewizjonistycznej

NIEMA NIESPODZIANEK

Niema niespodzianek na Światowej Konferencji Unji Sjonistów-rewizjonistów. Maszyna kongresowa pracuje ciężko, aparat funkcjonuje źle, obrady toczą się żółtym krokiem, przyczem setki razy powtarza się, jak za panią matką, słowa Zabotyńskiego. Trochę ożywienia w atmosferę konferencyjną wniósł dr. Wolfgang v. Weissl. Całe jego przemówienie da się określić jednym słowem: **fanfaronada**. Mowa jego była właściwie błyskotliwym fejletonem, obliczonym na efekt, miejscami cynicznym a miejscami wprost śmiesznym. Śmiesznie brzmiał projekt, by rozpocząć układy z rządami Polski, Rumunii, aby dopomogły do emigracji pół miliona Żydów w ciągu trzech lat. Zabotyński był niezadowolony z wywodów Weisla i przerwał mu pytaniem:

— Na jakiej podstawie?

— Na podstawie 600.000 podpisów, zebranych na petycji.

Na to Zabotyński:

— Ale nie może Pan twierdzić, że byli to rewizjonści.

Weissl zaczął coś tłumaczyć, ale Zabotyński zbył go słowami:

— Pan się myli!

A wkońcu, kiedy mówca zaczął snuć fantastyczne projekty na temat zakupu ziemi w Palestynie, czyniąc co pewien czas megalomańskie wykrzyki i proponując dyktatorskie rządy Unji sjonistów-rewizjonistów, Zabotyński wyszedł ze sali. Trzeba przyznać, że mowa Weisla, skrajnego separatysty, wywołała naogół humorystyczne refleksje nawet wśród delegatów. Śmiali się delegaci palestyńscy, którzy jednakowoż twierdzili, że i przemówienie Weisla nie jest dla nich niespodzianką.

NIEDYSKRECJE

Nie kto inny, ale jeden z członków Egzekutywy rewizjonistycznej popełnił przykrą niedyskrecję i naraził się na gniew i oburzenie Zabotyńskiego. Jeszcze podczas otwarcia konferencji krążyły pogłoski, że przywódca lewicy, członek Egzekutywy sjonistycznej, Bin Gurjon przysłał telegram powitalny na konferencję. Wiadomość brzmiała nieprawdopodobnie. Niemniej nazajutrz po otwarciu ukazał się tekst telegramu Bin-Gurjona do Zabotyńskiego w jednym z pism żydowskich w Warszawie, zbliżonym do rewizjonizmu. W kołach lewicowych w Warszawie a także w kołach rewizjonistycznych w Krakowie powstała konsternacja. Po pewnym czasie sprawa się wyjaśniła. Okazało się, że był to osobisty telegram Bin Gurjona do Zabotyńskiego, nie przeznaczony do ogłoszenia. Jeden z członków Egzekutywy rewizjonistycznej uważał za stosowne ogłosić ten telegram w piśmie, w którym współpracuje. Ogłoszony tekst telegramu nie był zupełny, bo zawierał on oprócz osobistych życzeń jedno zdanie, które narazie nie zostało ogłoszone. W każdym razie ogłoszenie faktu nadejścia telegramu od Bin Gurjona spotkało się ze surową krytyką Zabotyńskiego. Jeśi już mowa o Bin Gurjonie, to warto zauważyć, że na konferencji krąży legendy na temat serdecznych stosunków osobistych pomiędzy Zabotyńskim a Bin Gurjonem. Przyczyniła się do tego podobno 30 godzin trwająca konferencja pomiędzy przywódcami dwóch krainowych obozów.

BRAK LUDZI

Coraz bardziej przekonujemy się, że słuszne jest twierdzenie obiektywnych obserwatorów rewizjonizmu, twierdzących, że brak temu ruchowi indywidualności. Rewizjonizm posiada Zabotyńskiego, Zabotyńskiego i jeszcze raz Zabotyńskiego. Ale Zabotyński nie ma dookoła siebie indywidualności. Może nie chce mieć, a może naprawdę nie ma. Duże trudności następuje wybór nowej Egzekutywy. Zabotyński rzucił hasło odmłodzenia Egzekutywy i chce mieć koło siebie ludzi młodych. Tak więc jest rzeczą prawdopodobną, że w skład Egzekutywy wejdzie z Krakowa dr. Damm, z Rygi dr. Lubocki i z Warszawy Pro-

pes. Zabotyński, niezadowolony z dotychczasowych wyników działalności, sięga po nowe, młode siły. Narazie niema mowy o rokowaniach ze Stronnictwem Państwa Żydowskiego. Na interpelację, zgłoszoną przez jednego z delegatów, Egzekutywa rewizjonistyczna wyraźnie stwierdziła, że nie toczą się żadne pertraktacje z Judenstaatspartei. Zresztą, jak wynika z referatów, Meir Grossman jest na indeksie i kierunek Grossmana jest uważany za niebezpieczeństwo. Nastroje separatystyczne święcą bowiem triumfy.

Z PRZEBIEGU NARAD

We czwartek, w godzinach przedpołudniowych dokonano wyboru komisji, a potem wygłoszono dwa referaty. Inż. Szeskin mówił o polityce krajo-

Komisja mandatowa L. N. zajmie się w czerwcu sprawą ograniczeń imigracyjnych do Palestyny

Genewa. ZAT. Ogłoszone dopiero co sprawozdanie z ostatnich 2 sesyj Komisji Mandatowej zawiera poza omówieniem znanej już petycji rewizjonistycznej również uwagi do innych petycji żydowskich. I tak omówiono petycję „Brith Kibuc Goljoth“, która występuje przeciwko rozporządzeniu imigracyjnemu z r. 1933 kolidujące mu, zdaniem petentów z artykułem 6 mandatu palestyńskiego, że rząd palestyński winien „ułatwiać emigrację żydowską“ oraz „popierać zwartą kolonizację Żydów w kraju“. Przeciwnie, art. 4 wspomnianego rozporządzenia zawiera szczególne ułatwienia dla imigrantów innych kategorii, w praktyce zaś Arabowie z krajów sąsiednich, jak Syria, Irak i Arabja swobodnie dostają się do Palestyny poprzez granicę transjordaniską, gdzie nie wymagane są żadne dokumenty.

W uwagach do tej petycji wskazuje władza mandatowa, że Arabowie z Transjordanji, którzy osiedlają się w Palestynie podlegają represjom na równi z innymi nielegalnymi imigrantami i że imi-

gracja robotników syryjsko-arabskich do Palestyny w żadnym razie nie przybrała takich rozmiarów, jak oceniają Koła Żydowskie“. Wkońcu zaznacza władza mandatowa, iż podjęto środki celem skutecznej kontroli nielegalnej imigracji Arabów i Żydów z Syrii przez granicę południową i wschodnią Palestyny.

Sprawozdawca Orts wskazał na to, że ostatnie oświadczenie władzy mandatowej jest poniekąd w sprzeczności z poprzednim, ponieważ nie byłoby przecież potrzebne wzmocnienie kontroli wtedy, gdyby nie było nadużyć. Sprawozdawca sądzi przeto, że narazie dopóki nie nadejdą dalsze skargi, treść petycji jest nieaktualna, z drugiej zaś strony teza petentów w sprawie niezgodności rozporządzenia imigracyjnego z art. 6 mandatu może być przedyskutowana na sesji czerwcowej Komisji Mandatowej w r. 1935. Komisja uchwaliła „w obecnych warunkach nie czynić Radzie żadnych zaleceń w związku z tą petycją“.

W obronie praw Żydów saarskich

Saarbruecken (ŻAT) „Nachrichten Blatt“ związku gmin żydowskich w Zagłębiu Saary omawia sytuację i perspektywę miejscowej ludności pisząc m. in.:

Dodało nam otuchy, że Komitet Delegacji Żydowskich dał wyraz rozczarowaniu, jakie powstało we wszystkich kołach narodu żydowskiego, gdy stały się wiadome niedostateczne widoki ochrony Żydów saarskich na wypadek wcielenia Saary do Niemiec. Wzmogło się współczucie całego narodu żydowskiego dla Żydów saarskich. Liga Narodów, która stoi na straży międzynarodowego humanitaryzmu nie będzie mogła pozostawić bez odpowiedzi tego głosu. Ponadnarodowe stanowisko i zadania Ligi Narodów mogą być spełnione jedynie przy urzeczywistnieniu całkowitej ochrony mniejszości bez wyrzeczenia się postulatu ludzkości“.

Tel Awiw (ŻAT) Towarzystwo Przyjaciół Ligi Narodów w Palestynie na posiedzeniu z udziałem przewodniczącego delegacji żydowskich dr. Nahuma Goldmana, postanowiło wysłać apel telegraficzny do Ligi Narodów i do szeregu państw, aby Rada Ligi Narodów na sesji styczniowej poddała rewizji uchwałę w sprawie Zagłębia Saary i zabezpieczyła polityczne i obywatelskie prawa Żydów saarskich.

Telegraficzne apele w tej sprawie wystosowano również do prezesa międzynarodowego Związku Przyjaciół Ligi Narodów, prof. Giannini, do lorda Roberta Cecil'a oraz do towarzystw przyjaciół Ligi Narodów w różnych krajach.



Mokro! Zimno!
KREM NIVEA
wygładza spierzchniętą skórę
zł. 0.40 - 2.60
PEBECO SP. AKC. W POZNANIU

wej rewizjonistów, przyczem obracał się w kręgu znanych i oklepanych frazesów, składając tylko tu i ówdzie ukłon w kierunku sfer rządzących w Polsce. Adw. Mowszowicz referował o problemie emigracji do Palestyny. Obydwa referaty nie wniosły nic ciekawego i wygłoszono je przy bardzo małym zainteresowaniu delegatów.

Na konferencję przysłał komandor Kenworthy telegram, w którym przyrzekł poprzeć petycję rewizjonistów. (r)

Akcja żydostwa polskiego

Warszawa (ŻAT) Pod przewodnictwem inż. Eligera odbyło się plenarne posiedzenie Zjednoczonego Komitetu Antyhitlerowskiego, na którym omówiono szereg spraw, dotyczących wzmocnienia akcji antyhitlerowskiej. Wysłuchano też sprawozdań z działalności Zjednoczonego Komitetu dla Walki z Prześladowaniami Żydów w Niemczech, Komitetu Niesienia Pomocy Uchodźcom z Niemiec oraz Antyhitlerowskiego Komitetu Bojkotowego. Następnie red. M. Turków referował o zwróceniu się Komitetu Delegacji Żydowskich w Paryżu w sprawie konieczności zorganizowania akcji w obronie mniejszości w Zagłębiu Saary na wypadek, jeśli wynik plebiscytu będzie korzystny dla Niemiec. Akcja ta podejmowana jest we wszystkich krajach z udziałem nietylko żydowskich organizacji, lecz również katolickich, robotniczych, lig obrony praw człowieka itd.

Po dyskusji, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich ugrupowań i kierunków powzięto szereg odpowiednich uchwał w sprawie realizacji tej akcji. M. in. uchwalono rozesłać specjalny okólnik do wszystkich gmin żydowskich oraz do Komitetów Antyhitlerowskich w całej Polsce. Wybrano też specjalną komisję, która czuwać ma nad przeprowadzeniem tej akcji.

Zadajcie wszędzie „Nowego Dziennika“

Dziś w kinoteatrze „WANDA“ Przebojowe arcydzieło śpiewno-muzyczne, realizacji genialnego Ryszarda Oswald

PIEŚŃ ZDOBYWA ŚWIAT

(Ein Lied geht um die Welt)

Poleźna symfonia czarujących melodyj. W roli głównej król tenorów filmu **JOZEF SCHMIDT** największa sława europejska oraz **Charlota Ander, John Loder, Jack Bartv.**

onadto w programie Rewelacyjny dodatek sportowy **WIOSNA NARCIARZY** z udziałem najwybitniejszych narciarzy zakopiańskich i chóru Juranda.

W sobotę d. 12 bm. o g. 3 popoł. i w niedzielę d. 13 bm. o g. 10 i 12 przedpoł. **Poranki filmowe „Uwielbiana“** W gr. roli Norma Shaerer, Fredric March, Charles Langhton Cenę miejsc od 50 groszy.

Poglówne w gminach żydowskich w Niemczech na cele pomocy konstruktywnej

Berlin. ZAT. Reprezentacja Żydów niemieckich ogłosiła komunikat, który stwierdza m. in.:

Komisja budżetowa reprezentacji Żydów niemieckich w ciągu dwudniowych narad opracowała budżet do końca roku 1935. Ustalono, że gminy żydowskie, ewentualnie związki gmin pokryją połowę kosztów, związanych z szkoleniem zawodowym, przewarstwieniem i emigracją.

Następnie uchwalono skomasować odnośne instytucje pomocy gospodarczej i społecznej, aby tą drogą osiągnąć znaczne oszczędności.

Niezbędne środki powstaną dzięki pogłównemu w wysokości marek 1.50 na głowę, które ściągają odnośne gminy żydowskie. Gmina żydowska w Berlinie zadeklarowała gotowość wypłacenia podatku w wysokości 2 marek od głowy. Brakujące fundusze pokryte będą ze zbiorów do-

browolnych.

W końcu komunikat zaznacza, że przebieg i wynik narad ponownie ujawni zdecydowaną wolę wszystkich uczestników wspólnej twórczej współpracy.

Dla niearyczyków dostęp do docentury zamknięty

Berlin (ZAT) Ministerstwo Rzeszy dla spraw nauki wychowania i oświaty ogłosiło nowe rozporządzenie habilitacyjne. Docentem może obecnie zostać jedynie osoba uprawniona do objęcia stanowiska urzędowego w Niemczech. Wynika z tego jasno, że dostęp do docentury dla niearyczyków również formalnie został zamknięty.

Kulisy „austriackiego gadania“ o równouprawnieniu Żydów

Londyn (ZAT) Jak się dowiaduje Żydowska Agencja Telegraficzna, ostatnie oświadczenie austriackiego ministra spraw zagranicznych w sprawie równouprawnienia Żydów austriackich pozostaje widocznie w związku z pewnymi rozmowami, jakie się toczyły w Londynie między austriackim ministrem skarbu drem Bureschem, a członkiem rady zarządzającej Bank of England sirem Otto Niemayer w grudniu ub. roku z okazji rokowań o pożyczkę dla Austrii. Sir Otto Niemayer czynił poważne zarzuty drowi Bu-

reschowi z powodu traktowania Żydów w Austrii, szczególnie zaś z powodu usuwania żydowskich lekarzy i nauczycieli. Dr. Buresch przyrzec miał, że zarządzenia antyżydowskie będą anulowane, zaś pewna liczba zredukowanych żydowskich pracowników ponownie będzie zatrudniona.

Żydowska Agencja Telegraficzna ze strony żydowskiej do tej pory nie otrzymała wiadomości o praktycznych skutkach przyrzeczeń dra Burescha.

Legitymacja partyjna

dowodem przynależności do Kraiowej Organizacji Ogólno Sionistycznej

Roosevelt przeciw zyskom wojennym

Głośne wystąpienie prezydenta Roosevelta przeciwko potentatom przemysłu wojennego znalazło szerszy oddźwięk, aniżeli można się było spodziewać. Stało się ono hasłem podobnych interpretacji w innych krajach. Podczas grudniowej debaty w parlamencie francuskim, b. minister lotnictwa Cot w dłuższym przemówieniu wykazał konieczność przejęcia przez państwo całego przemysłu wojennego. I słusznie. Na największe potępienie zasługuje fakt powstawania milionowych fortun z lichwiarskich zarobków na sprzęcie wojskowym, podczas gdy setki tysięcy ludzi tracą życie na froncie. W tym wypadku chodzi nie tylko o stronę moralną tego zagadnienia.

Na nic się zdały wszelkiego rodzaju konferencje rozbrojeniowe, nie dały one żadnego rezultatu pozytywnego. Prywatny przemysł wojenny nie może się skarżyć na brak zamówień. Zamiast powszechnego rozbrojenia mamy ogólne dobrojenie i to jest główną przyczyną, która zmusiła do zastanowienia się nad kwestją upaństwowienia przemysłów wojennych. W czasach, kiedy rządy poszczególnych państw z trudem wiążą koniec z końcem i kiedy zbrojenia pochłaniają po-

ważną część budżetów, trudno zgodzić się, aby broń była dostarczana przez prywatny przemysł z olbrzymimi zarobkami. Właściwie nie są to już wysokie zarobki, ale poprostu lichwa. Znana wytwórnia amerykańska Pratt i Whitney, założona w roku 1924, posiadała kapitał 1000 dol. zaś w 1932 r. zysk tej firmy wynosił 11.437.000 dolarów. Zarobek przeszło milion procent! Inne przykłady są niemniej jaskrawe.

Przeciwnicy upaństwowienia przemysłu prywatnego, pracującego dla celów wojskowych wysuwają zastrzeżenia, że tego rodzaju etatyzm zbyt drogo kosztowałby państwo. Nie jest to słuszne. Anglia zapotrzebowanie na karabiny pokrywa częściowo w fabrykach prywatnych i państwowych. Otóż karabin z fabryk państwowych kosztuje 3 funty i 3 szylingi, zaś w dostawach z fabryk prywatnych kalkuluje się na przeszło 4 funty, czyli o funt drożej! Takich przykładów można przytoczyć daleko więcej. Przemysł wojenny będzie kosztował państwo w wypadku jego upaństwowienia bawzględnie taniej.

Przy upaństwowieniu przemysłu natrafia się jednak na olbrzymie trudności, gdyż tru-

dno jest częstokroć znaleźć granicę między przemysłem wojennym a przemysłem wogóle. Karabin, działo, czy czołg nie stanowią jeszcze o całości przemysłu wojennego. Podczas wojny niema prawie takiej fabryki, która nie pracowała dla wojska. W Stanach Zjednoczonych pewien mały warsztat w ciągu wojny przekształcił się w poważną fabrykę, dostarczając tylko blaszanych menażek. Jeżeli weźmiemy pod uwagę zaopatrzenie go spodarcze armji, trudności jeszcze się powiększą. Państwo, mając w swym ręku wytwórnictwo uzbrojenia, może tak regulować produkcję, jak wymagają tego potrzeby, natomiast fabryki prywatne goniąc za olbrzymimi zarobkami nie chcą postawić granicy w twórczości. Gdy niema wojny, a więc i odbiorców, stwarza się ją, aby tylko handel szedł. Sir Bazyl Zacharow, posiadający niemal wszelkie orderzy świata, mógłby dużo o tem powiedzieć. Prywatne fabryki broni rozporządzają tak olbrzymimi sumami i wpływami, że mogą wywierać nacisk na rządy mniejszych państw, stwarzając dla siebie do godne warunki polityczne gwarantujące do brze opłacający się handel bronią.

Nic więc dziwnego, że w państwach, gdzie prywatny przemysł wojenny szczególnie do brze jest rozbudowany, zaczynają przeważać tendencje, aby fabryki wytwarzające przedmioty o znaczeniu wyłącznie wojskowym, przeszły w ręce państwa.

Pozatem, za przykładem Stanów Zjednoczonych, rząd francuski nosi się z zamiarem wydania specjalnych zarządzeń, ograniczających nadmierne zarobki przy dostawach wojskowych. Trudno przewidzieć, czy słuszne zarządzenia będą miały moc obowiązującą gdyż jest wątpliwe, aby potentaci przemysłu wojennego bez walki wyrzekli się swych wpływów i lichwiarskich zarobków.

St. P.

Zywy n'eboszczyk

Eryk Westerström liczy 47 lat. Od najmłodszych lat przejawiał się w jego charakterze pociąg do włóczęgostwa. Pewnego dnia, a liczył wówczas 10 lat, nie przyszedł Eryk ze szkoły do domu. Rodzice udali się po pomoc do policji, która szukała go przez cztery tygodnie bez rezultatu. Eryk wrócił sam do domu w stanie opłakanym, obdarty, brudny, głodny, opowiadał, że walczył się w okolicach Upsali. Oddano go więc do internatu gdzie liczono na dozór, ale Erykowi udało się i stąd wymknąć. Mając 29 lat powędrował w świat. W 10 lat później zmarli jego rodzice i krewni Eryka wystarli się o uznanie go przez władze za zmarłego. Jego udział w spadku po rodzicach przeszedł na rzecz rodzeństwa. Przeszło kilka lat i wtém zjawia się Eryk w domu rodzicielskim. Rodzeństwo przyjęło go mile i podjęło starania w celu cofnięcia urzędowego ogłoszenia Eryka Westerströma jako zmarłego. Ale tych kilka miesięcy przebywał Eryk w rodzinnej Upsali, poczem znów znikł z horyzontu. Gdy po 20 latach nie otrzymano od niego żadnego znaku życia, władze znów ogłosiły go jako zmarłego. Tymczasem przed kilku miesiącami zjawił się w biurach ratusza Upsalskiego stary człowiek, który wyległ i twierdził się wiarogodnymi dokumentami jako Eryk Westerström. I poraz drugi musiał władze cofnąć ogłoszenie o śmierci Eryka. Dzieje Eryka wzbudziły niezwykłe zainteresowanie w Upsali, której mieszkańcy czynią nawet zakłady między sobą o to, czy Westerström pomimo swych 74 lat uda się znowu w wędrowną po świecie.

KUPON ULGOWY

do nabycia na cenę ulgowej dzieł:

1) (Pamiętniki Teodora Herzla (w j. polsk.) brosz. Zł 2.-, opr. Zł 4.-

2) Archa: „Chleb i objawienie“ brosz. Zł 2.-

Imię i nazwisko _____

Adres: _____

Wyciąć i przesłać do Admin. „Nowego Dziennika“ Kraków, Orzeszkowej 7 - jako druk za opł. 5 gr

ECHA ZE SWIATA

Zabił drugich bez powodu, a siebie — spowodu łez kobiecych

(h) W Laurient, we Francji, mieszkał oddawna były robotnik portowy, Guillaume. Był znany jako dziwak i oryginał, żył sam, zdala od ludzi, a mieszkanie jego było prawdziwym arsenałem strzelb i rewolwerów, wiecznie naładowanych. Zwyczajem rewolwojów nosił przy sobie zawsze kilka rewolwerów.

Onegdaj, jak zwykle uzbrojony, wpadł Guillaume nagle do mieszkania państwa Mario i zupełnie bez powodu obsypał domowników gradem kul, zabił głowę rodziny i zranił ciężko inne obecne w mieszkaniu osoby, a wśród nich przypadkowych gości.

Spokojnie udał się potem Guillaume na piętro i wtargnął do mieszkania Quemetów. Pani Quemet słyszała tylko odgłos strzałów i w panicznym strachu skryła się wraz z dzieckiem w kącie pokoju, płacząc spazmatycznie.

Na widok łez wzruszony Guillaume uspokoił się, udał się spowrotem do swego pokoju i celnym strzałem w usta zabił się na miejscu.

Zyd polski skazany na śmierć w Paryżu

(h) W Paryżu odbył się proces Jidla Swiderskiego, oskarżonego o zamordowanie żony swej Feigl, z zazdrości. Swiderski, pochodzący z Pabjanic, był znany jako podejrzany osobnik, a proces, który trwał przez 2 dni, odsłonił kulisy dramatu małżeńskiego, jaki rozegrał się wśród mroków zganienowej atmosfery.

Sąd przysięgłych skazał Swiderskiego na śmierć; obrońca wniósł prośbę o ulaskawienie do prezydenta Lebruna.

Harun al Raszyd z Turynu

(s) W Turynie zdarzyła się ostatnio dziwna historia. Wygląda jakby wyjęta z bajek Andersena, a jednak prawdziwa.

Pierro Santallena, właściciel największych fabryk obuwia we Włoszech, 80-letni starzec, jest znany w całym mieście ze swych dziwactw sobkiem. Dnia 1 stycznia zjawił się w biurze fabryki w towarzystwie 25-letniego młodego człowieka i przedstawił go generalnemu dyrektorowi, jako przyszłego szefa swoich wszystkich fabryk. Beniamino Carcini, — tak nazywał się młody człowiek, był do ostatnich czasów urzędnikiem w małej fabryczce obuwia, z pensją miesięczną, wynoszącą 800 lirów. Swego dobrodzieja, Santallena nie znał nawet z widzenia. Stary dziwak nie chciał zostawić swego majątku nikomu z krewnych, gdyż nie uważał ich za godnych zaufania. Poruczył Instytutowi detektywistycznemu wyszukanie młodego człowieka, obnażenie jego z brzozy obuwiania, o nieskazitelnym charakterze, któremu można by powierzyć kierownictwo fabryk i cały majątek. W przeciągu niesiada przedstawił mu Instytut kilkunastu kandydatów. Santallena jeździł do miejsc zamieszkania owych młodych ludzi, starał się poznać ich życie i charakter, ale żaden z nich nie znalazł łaski w jego oczach, nie odpowiadał jego wymaganiom.

Dopiero młody Carcini okazał się godnym zaufania, łącząc w sobie wszystkie zalety, wymagane przez turyńskiego Harun al Raszyda. Od 1-go stycznia siedzi w biurze fabryki, uczy się dyrygować i rządzić całym przedsiębiorstwem. W najbliższych dniach nastąpi adoptowanie, i po dwóch latach praktyki otrzyma młody bohater kierownictwo wszystkich fabryk. Dziwnie brzmi ta bajeczka w naszych, oświeconych, nieromantycznych i ztechnizowanych czasach.

241 linii regularnej komunikacji lotniczej

Jak wynika z międzynarodowego rozkładu lotów, wydawanego co miesiąc w Londynie, w styczniu b. r. regularna komunikacja lotnicza utrzymywana jest na 241 liniach, nie uwzględniając Ameryki i Australji.

Najgęstsza sieć komunikacji lotniczej przypada na Europę środkową, a więc na Niemcy, Belgję, Holandję, Austrię, Czechosłowację, w dalszym ciągu zaś na Anglię, Francję, Italię, Polskę, Szwajcarię, Grecję, Hiszpanję, Węgry, Rumunię, Jugosławię, Bułgarię i t. d.



Jan KIEPURA

ostatni raz przed wyjazdem
na dwa lata do Hollywood

SPIEWA dla wszystkich słuchaczy POLSKIEGO RADJA

w operze „TOSCA“

w poniedziałek, 14 stycznia o godz. 20.15

Transmisja na wszystkich stacjach Polskiego Radja
z teatru Im. Słowackiego w Krakowie

Po operze koncert aryj i pieśni
w wykonaniu Króla Tenorów.

Jeszcze zdążysz założyć w domu aparat radiowy!!

Trust Mitsui — potęga finansowa Dalekiego Wschodu

Do rzędu nazwisk potentatów pieniądza: Rockefellera, Forda, Morgana i Rotszylda, znanych w Europie i w Ameryce, dodać należy nazwisko młodziarzy japońskich Mitsui, niesłychanie popularne na Dalekim Wschodzie, jako symbol wielkiej fortuny i potężnych wpływów. Żaden jednak z europejskich lub amerykańskich „królów“ i „panów złota“ nie zdołał zgromadzić w swoich rękach kapitału, któryby mógł dorównać niezmierzonej fortunie japońskiej rodziny Mitsui. I co jest jeszcze bardziej zadziwiające, bogactwo to, godne baśni „z 1001 nocy“, pochodzi jeszcze z czasów, gdy w Europie prym dźwierzili w dziedzinie finansowej małe republiki kupieckie Włoch, Wenecja i Genua. Mitsui są ponadto prawdopodobnie jedyną rodziną na obu półkulach, która umiała nie tylko zachować swe bogactwo, ale i powiększyć je wielokrotnie przez szereg korzystnych operacji, przez handel, przemysł, banki, przez swą ogromną przedsiębiorczość i swe kolosalne wpływy.

Na Dalekim Wschodzie spotyka się nazwisko Mitsui i markę jej firmy „M. B. K.“ — Mitsui Bushan Kaicha (Towarzystwo Handlowe Mitsui) na każdym kroku. Inicjały „M. B. K.“ dźwigają kadłuby okrętów, widnieją one na frontonach wielkich fabryk i zakładów przemysłowych, płoną na fasadach banków, składów, tkalni i rafinerji, zarówno w Japonji, w Chinach, Korei, jak i Mandżurji. Żadna z firm amerykańskich czy europejskich nie może walczyć przeciw temu mocarstwu handlowemu, ani konkurować z jego siłą, trwającą od wieków. Egzystencja domu Mitsui łączy się w oczach poddanych współczesnego państwa Mikada z istnieniem dawnej Japonji feudalnej samurajów.

Założyciel rodu Mitsui, Haschiroemon Mitsui, po siadał niewielką tkalnię i — jak głosi legenda, — kapitał na większe operacje finansowe znalazł przy

padkowo w studni. — Potomkowie jego założyli przedsiębiorstwa w wielkich centrach przemysłowych Japonji, Kioto, Osaka, Yedo. Jeden z nich, Hacırobe Mitsui, rozszerzył znacznie te zakłady i wprowadził w nich po raz pierwszy sprzedaż za gotówkę, gdyż do tego czasu panował w Japonji zwyczaj przysyłania klientom rachunków raz do roku. Inowacja ta przyczyniła się znakomicie do powiększenia obrotów firmy. Ponadto Hacırobe Mitsui wprowadził również jeszcze w roku 1660 nowoczesny system płacenia należności czekami, co pozwało mu przysyłać pieniądze wierzycielom listem, zamiast ekwipować karawany, wiozące worki z pieniądzem.

U szczytu wielkiego trustu Mitsui znajduje się „Towarzystwo Mitsui“, które rozporządza kapitałem 200 milionów jen i posiada ogromne majątki na wyspach północnych, na Korei i Formozie, — gdzie eksploatuje ono największe plantacje herbaty na świecie. — Od „Towarzystwa Mitsui“ zależy „Bank Mitsui“, „Magazyn Mitsui“ i „Kopalnie Mitsui“, oraz niezliczona ilość przedsiębiorstw i holdińgów. Aktywność trustu Mitsui, operującego cyframi astronomicznymi, jest zadziwiająca. Kolonizuje on Formozę, buduje dwie równoległe linje kolejowe Zachodnio-Chińskie, udziela szerokich kredytów, ubezpiecza całą Japonję, asekuruje jej mieszkańców od wypadków, łączy państwo Mikada wielkimi linjami żegludowymi z Ameryką i Australją. Dzienniki jego biją 4 miliony egzemplarzy dziennie, a elektrownie dostarczają Cesarstwu światła i siły. Dwa miliony lamp naftowych, rozsiadanych na Dalekim Wschodzie, nosi inicjały „M. B. K.“, lampy te sprzedawane są za jedną trzecią ceny kosztu i mają służyć również propagandzie zwiększenia konsumpcji nafty Mitsui.

C.

wję, Bułgarię i t. d.

Duża stosunkowo ilość linii komunikacji lotniczej biegnie przez Grecję, przez którą przechodzą linje lotnicze angielskie, holenderskie, francuskie, włoskie, z Europy do Afryki i Azji, oraz dużo innych linii międzynarodowych, między innymi również linja polska Saloniki—Sofja—Bukareszt—Warszawa.

Europejski kalendarz turystyczny

Międzynarodowa Centralna Rada Turystyczna w Paryżu wydała, jak corocznie, „Międzynarodowy Kalendarz Turystyczny“, obejmujący imprezy turystyczne we wszystkich państwach europejskich i niektórych pozaeuropejskich, jak Japonja, Stany Zjednoczone A. P., Tunis, Palestyna, Egipt, Syryja, Marocco i t. d. Kalendarz wylicza imprezy turystyczne w porządku chronologicznym według poszczególnych miesięcy.

W kalendarzu wymienionych jest również kilka-

dziesiąt imprez turystycznych w Polsce, których daty ustalone już były w okresie redagowania kalendarza. Daty te dostarczone zostały przez wydział turystyki ministerstwa komunikacji. Daty uzupełniające dla imprez, które ustalone będą w miesiącach następnych, wydane zostaną dodatkowo w ostatnich dniach kwietnia.

SZESCIUSET ŻYJĄCYCH POTOMKÓW.

W miejscowości Esens nad morzem Północnym, zmarła w tych dniach, przeżywszy 91 lat, wdowa Engeldine, która pozostawiła po sobie — jak twierdzi „Frankfurter Zeitung“ — około 600 żyjących potomków!

Wyszedszy wcześniej zamaż, kobieta ta miała czternaścioro dzieci, z których dziesięścioro przeżyło się, lub wyszło zamaż również bardzo wcześnie, a każde z tych małżeństw miało średnio po dziesięścioro dzieci.

W ostatnich latach życia wdowa Engaldine doczekała się piątego pokolenia swych potomków.



PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

Przymus ujawnienia odbiorców grozi kupiectwu ruiną

Z Łodzi donoszą:

Z dniem 1 stycznia 1931 r. wszedł jak wiadomo w życie art. 54 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej, przewidujący przymus ujawniania odbiorców przy transakcjach gotówkowych. Zgodnie z przepisem art. 54 nie uważa się za prawidłowe księgi, w których nie są ujawnione firmy lub nazwiska odbiorców i dostawców przy hurtowym zakupie i sprzedaży towarów. Pomimo interwencji Związku Izby Przemysłowo-Handlowych, wejście w życie tego artykułu nie zostało odroczone. W związku z tem wszelkie transakcje przedzą i manufakturą u kupców prowadzących księgi handlowe zupełnie ustały. Firmy, które prowadzą prawidłowe księ-

gi handlowe, obawiają się dyskwalifikacji tych ksiąg w wypadku nieujawnienia odbiorców, z drugiej zaś strony, odbiorcy omijają firmy prowadzące prawidłową księgowość, przerzucając się do firm anonimowych, z którymi zawierają wszelkie transakcje, co grozi legalnemu kupiectwu kompletną ruiną, czego dowodem zresztą są minimalne obroty, jakie notowane są ostatnio w firmach prowadzących prawidłowe księgi handlowe. W związku z powyższą sytuacją, Stowarzyszenie Kupców w Łodzi wysłało alarmującą depeszę do Ministerstwa Skarbu oraz zwróciło się do Izby Przemysłowo-Handlowej z prośbą o natychmiastową interwencję.

Świadczenia na rzecz Funduszu Pracy

Z dniem 1 lutego br. wchodzi w życie rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany rozporządzenia o świadczeniach na rzecz Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 978).

W myśl powyższego rozporządzenia, kwoty, potrącone przez pracodawców oraz opłaty od pracodawców należy wpłacać nie jak dotychczas do ubezpieczalni społecznych, lecz do Funduszu Pracy na jego rachunek czekowy w Pocztowej Kasie Oszczędności do dnia 20 miesiąca następującego po wypłacie; podczas gdy dotychczas dopuszczane były wpłaty do końca tegoż miesiąca. Równocześnie z dokonaniem wpłaty należy złożyć Zarządowi Obwodowemu Funduszu Bezrobocia odpowiednią deklarację, zawierającą obliczenie opłat oraz stwierdzającą, kto wnosi opłatę, w jakiej wysokości, z jakiego tytułu i za jaki okres czasu.

O ile opłaty powyższe nie zostaną wpłacone w terminie lub zostaną wpłacone w sposób niezgodny z ustawą o Funduszu Pracy, wymiaru i poboru dokonywać będą nie jak dotąd ubezpieczalnie społeczne, lecz Zarządy Obwodowe Funduszu Bezrobocia, które również wykonywać będą kontrolę opłat oraz zastępować Fundusz Pracy, jako wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym.

Pozatem rozporządzenie przewiduje, że wymiar i pobór omawianych opłat od niektórych kategorii płatników lub też na niektórych terenach Rzeczypospolitej może być powierzany innym instytucjom prawnopublicznym, co dowodzi, iż przekazywanie czynności wymiarowych Obwodowemu Funduszowi Bezrobocia nie jest definitywne i zachodzi możliwość dalszych zmian w zakresie władz wymiarowych.

Dochód z nowowznoszonych budowli wolny od dodatku komunalnego do podatku dochodowego

Na zapytanie jednego z miast, czy dochód z nowowznoszonych budowli podlega podatkowi komunalnemu do podatku dochodowego, Związek Miast Polskich wyjaśnił, że ustawa z dn. 24 marca 1933 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli mówi o zwolnieniach dochodów, płynących z nowowznoszonych domów mieszkalnych oraz o prawie potrącania sum, zużytych na budowę, od dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu. Brak jest jednak postanowienia, któreby dochód ten zwalniało od dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego.

Powyższy stan prawny uległ zmianie z dniem 30 października 1934 r. na skutek noweli do art. 43 ustawy o finansach komunalnych, zawartej w par. 6 art. 26 rozporządzenia z dn. 24 października 1934 r.

Obecnie dodatek komunalny, bez względu na formę dochodu, pobierany jest przez władze skarbowe, a zatem powinien dzielić los dodatku dochodowego, w konsekwencji więc dodatek ten nie będzie wymerzany od dochodu, użytego na budowę domu mieszkalnego lub płynącego z nowowbudowanego domu.

Nie wolno redukować pracowników za solidarność strajkową

Izba cywilna Sądu Najwyższego wydała zasadnicze orzeczenie w sprawie zakazu redukcji pracowników za solidaryzowanie się ze strajkującymi. Sąd Najwyższy uznał, że powstrzymywanie się od pracy pracownika, zatrudnionego na podstawie umowy indywidualnej w czasie trwania strajku pracowników podlegających umowie zbiorowej nie jest prawnym dowodem do rozwiązania stosunku służbowego. (C. II. RW. 973/33).

Podpisanie protokołu taryfowego z Norwegią

Onegdaj zakończone zostały pertraktacje, prowadzone w Warszawie, w sprawie zawarcia porozumienia taryfowego między Polską a Norwegią. Pertraktacje doprowadziły do zawarcia umowy, która została w formie protokołu taryfowego do układu handlowego polsko-norweskigo podpisana dnia 9 stycznia br.

wyjaśnia, że opłata za doręczenie jest opłatą sądową, należy zatem stosować do niej wszystkie przepisy, dotyczące opłat sądowych w ogólności jeżeli szczególnie przepis nie stanowi inaczej. We wszystkich sprawach, podlegających opłacie stosunkowej za doręczenie, lub opłacie stałej, nie należy pobierać żadnych dalszych opłat za poszczególne doręczenie; w szczególności nie pobiera się opłaty za wezwanie o uiszczenie opłat sądowych, lub za zwrot pisma w razie niemiszczenia opłaty. Za sprawy nie objęte przepisami o kosztach sądowych z r. 1934 należy uważać wszystkie te sprawy, w których pobiera się opłaty sądowe unormowane w innych przepisach.

Dotychczasowe przepisy o opłacie za doręczenia obowiązują nadal we wszystkich sprawach, wszczętych przed dniem 1 stycznia 1935 r., przy czym w sporach cywilnych aż do ukończenia postępowania w instancji, we wszystkich innych sprawach — aż do ich całkowitego ukończenia.

Uwagze robotników-emaljerów

Poważna fabryka w Palestynie poszukuje wykwalifikowanych robotników, zatrudnionych przy emaljowaniu wyrobów żelaznych (tj. robotników zatrudnionych przygotowywaniem emalii).

Robotnicy wykwalifikowani, którzy mogą przedstawić zaświadczenia swej długoletniej pracy w tej dziedzinie produkcji, winni zgłosić się po bliższe informacje do Referatu Przemysłu i Rzemiosła Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej, Warszawa, Fredry 10, tel. 2-46-37 codziennie między 12—1 (pokój Nr. 7).

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

„KSIĘGI HANDLOWE WEDŁUG KODEKSU HANDLOWEGO, ORDYNACJI PODATKOWEJ I PRZEPISÓW KARNYCH“. Pod tym tytułem ukazało się nakładem Udziałowej Spółki Wydawniczej w Krakowie, ul. Szpitalna 3, w opracowaniu dra E. Federgruna i P. Damanta, biegłego sądu w zakr. ksiąg, niezmiernie aktualne wydawnictwo, które na przeszło 200 stronach omawia z punktu widzenia prawnego i buchalleryjnego wszelkie kwestie, dotyczące księgowości kupieckiej. — Obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych. — Jakże księgi handlowe należy prowadzić. — Zasady bilansowania. — Odpowiedzialność karna kupca i księgowego. — Znaczenie ksiąg handlowych dla wymiaru podatków. — Moc dowodowa ksiąg handlowych w postępowaniu sądowym. — Księgowość uproszczona. — Przepisy związkowe — oto tytuły rozdziałów i tematy powyższej broszury, wyczerpującej nie tylko obszerny materiał ustawowy, ale zawierającej ponadto liczne objaśnienia i orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego w zakresie księgowości. W tej formie wydawnictwo omawiane odda niewątpliwie wielkie usługi każdemu kupcowi, przedsiębiorcy, wolnym zajęciom zawodowym, księgowym itd., a to tembardziej, że weszła ostatnio w życie Ordynacja Podatkowa ułatwia znacznie prowadzenie ksiąg handlowych kupcom, właścicielom nieruchomości, wolnym zawodom i właścicielom gospodarstw wiejskich przez wprowadzenie tzw. księgowości uproszczonej.

Szczególne uznanie należy się wydawcom za staranną formę zewnętrzną wydawnictwa.

Taryfy aneksowe

W związku z przedłużeniem taryf aneksowych, o czym donosiliśmy już niejednokrotnie, możemy dodać, że obecnie ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji, na zasadzie którego okres ważności taryf aneksowych został określony do dnia 31 marca br. Rozporządzenia o ważności taryf aneksowych nie należy jednak rozumieć, że będzie ono obowiązywało jedynie do tego terminu, przypuszczać bowiem należy, że taryfy aneksowe zostaną utrzymane w dotychczasowej wysokości i włączone do nowej taryfy, która wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia br.

W sprawie opłat za doręczenie wezwań sądowych

W związku z wejściem w życie nowych przepisów o kosztach sądowych wraz z wydanem na ich podstawie rozporządzeniem o opłacie za doręczenie, minister sprawiedliwości wystosował do wszystkich sądów okólnik, mający na celu ujednolnienie praktyki przy stosowaniu tych przepisów.

W okólniku tym ministerstwo sprawiedliwości

KUP LEGITYMACJĘ PARTYJNĄ !

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Jak reagują Niemcy...

(b) Niemcy są niezadowolone z porozumienia francusko-włoskiego. Nie leży ono po linii ich interesów. Najpierw też nie wierzone w Berlinie wcale w możliwość osiągnięcia prawdziwego przymierza. Dziś, gdy jest ono faktem z trudem ukrywają swe rozgoryczenie.

W związku z tem podaje „Matin“ ciekawe szczegóły zachowania się ambasadora niemieckiego w Paryżu:

Niezwykle interesującym widowiskiem było obserwować, jak zmieniał się sposób reagowania p. von Hassla, zależnie od wiadomości, nadchodzących z Rzymu. Raz promieniała jego twarz z ra-

dości, na obliczu jego widniał uśmiech o wyraźnej domieszcze ironji. Lecz po pierwszej wizycie Lavalu u Mussoliniego, dystygnowany ambasador pośpieszył do — posła węgierskiego, zamknął się z nim na 2 godziny i omawiał, omawiał...

Anglia dba o Niemcy

(h) „Times“, omawiając osiągnięte w Rzymie porozumienie, pisze:

Partnerzy nowego układu rzymskiego muszą o tem wiedzieć, że ich powodzenie nie będzie zupełne, dopóki Niemcy nie wezmą udziału w pakcie. Jest to też z ich strony pociągnięciem bardzo dojrzałym, że Niemcy trzymane są stale au courant wszystkich ich poczyną.

Uderzenia krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuwanie nerwowo, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przez używanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. — Zalecana przez lekarzy.



MARUSARZ ZWYCIĘŻA TAKŻE W SKOKACH W ZAWODACH NARCIARSKICH W RABCE.

W drugim dniu zawodów narciarskich w Rabce o puchar Rabki-Zdroju, odbyły się skoki otwarte i do kombinacji. W skokach do kombinacji zwyciężył St. Marusarz (SNPTT) zdobywając puchar Rabki-Zdroju. Drugie miejsce zajął Dawidek (SNPTT) przed Mrowcą (Sokół). W skokach otwartych zwyciężył również St. Marusarz nota 151.6 skoki 39 i 41 m. 2) Bochenek (Wisła), 3) A. Marusarz (SNPTT).

Skoki odbyły się na przebudowanej skoczni na Grzebieniu, przy bardzo dobrych warunkach atmosferycznych. Zawody te zbudziły znaczne zainteresowanie publiczności.

HOKEIŚCI POLSCY JADĄ NA MISTRZOSTWA ŚWIATA.

Na ostatnim posiedzeniu Zarząd Polskiego Związku Hokejowego postanowił wysłać na mistrzostwa świata do Davos naszą reprezentację, która wyjedzie w składzie 11 zawodników. Definitywnie wyznaczeni zostali: Stogowski (rez. Przewdziecki), Sokołowski, Ludwiczak, Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski, Zieliński. Prawdopodobnie pojedzie jeszcze jeden obrońca i 2 atakowców. — Jako kierownicy drużyny jadą kapitan związkowy p. Sachs, oraz red. Ohrzanowski, którzy zarazem będą delegatami na kongres hokejowy.

CZOŁOWE RAKIETY POLSKIE JADĄ NA TRENING NA RIVIERE.

Polski Związek Tenisowy postanowił wysłać na trening na Rivierę, Hebdę, Wittmana i Tarłowskiego, którzy wyjadą 20 b. m. Tłoczyński jedzie 18 b. m. do Lizbony na zaproszenie Konsula Szumla-kowskiego.

CZY POWTÓRZONY ZOSTANIE MECZ BOKSERSKI POLSKA — CZECHOSŁOWACJA?

Sprawa unieważnienia meczu bokserskiego Polska — Czechosłowacja nie została jeszcze definitywnie załatwiona, mimo zapodań prasy czeskiej o unieważnieniu meczu. Na wypadek unieważnienia i rozegrania powtórnego meczu PZB poda jako termin zawodów koniec kwietnia lub początek maja. Mecz bokserski z Węgrami o puchar środkowo-europejski odbędzie się 6 lutego b. r. w Poznaniu. Skład naszej reprezentacji ustalony zostanie po zakończeniu pierwszej rundy drużynowych mistrzostw Polski.

MISTRZ BOKSERSKI ŚWIATA MAKŚ BAER SĘDZIĄ NA MAKKABIADZIE.

Zainteresowanie dla drugiej Makkabiady — która w dniach 2—7 kwietnia odbędzie się w różnych miejscowościach Palestyny — już obecnie na trzy miesiące przed terminem jest bardzo silne. Intensywna propaganda za wysłaniem możliwie największej i najsilniejszej reprezentacji prowadzona jest szczególnie w Stanach Zjednoczonych, które staną do Igrzysk jako faworyt. Chęć udziału w ekspedycji objawia m. in. bokserski mistrz świata Max Baer, który jednak jako zawodowiec nie mógłby brać udziału w konkurencji, pomijając już okoliczność, że nie znalazłby się dla niego w przybliżeniu choćby równorzędny przeciwnik. — Mimo to Baer chce jechać na Makkabiadę choćby w charakterze sędziego ringowego.

NAJBLIŻSZE ROZGRYWKI HOKEJOWE O MISTRZOSTWO POLSKI.

W nadchodzącą niedzielę 13 b. m. rozegrane zostaną cztery mecze o mistrzostwo hokejowe Polski. W Krakowie Cracovia spotka się z Pogonią, we Lwowie Lechia z KTH (Krynica), w Warszawie Warszawianka — Czarni oraz w Poznaniu AZS — Legia. Prawdopodobnie mecz AZS — Lechia zostanie jednak przełożony, ponieważ AZS sprowadza na niedzielę niemiecką drużynę Brandenburger H. C. (Berlin).

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI
rozegrane zostaną w jeździe szybkiej 2 i 3 lutego w Warszawie w jeździe figurowej 9 i 10 lutego w Katowicach.

Wiadomości z kraju

Konferencja „Tarbutu” w Warszawie

Przez kilka dni obradowała w Warszawie konferencja „Tarbutu”, na którą zjechali delegaci z różnych miast b. Kongresówki. Liczba delegatów była bardzo znaczna, wynosiła bowiem aż 540 osób.

Dotychczasowa działalność „Tarbutu” w Polsce poddana została surowej krytyce, równocześnie zaś przedłożono i dyskutowano cały szereg projektów, dotyczących pracy w najbliższej przyszłości. Wskazano na to, że oficjalne instancje sjonistyczne nie przychodzą „Tarbutowi” z pomocą, lecz przeciwnie, utrudniają jeszcze jego pracę hebraizacyjną. W szeregach sjonistycznych panuje obojętność i raczej negatywny stosunek do „Tarbutu”. Władze „Tarbutu”, szczególnie na terenie Małopolski, również nie wykazują zbytnej aktywności. Wynikiem tego stanu rzeczy jest brak emocji i zapału dla hebrajskiej kultury. Prawdą wyrażoną jest także bezgłębokiej kultury hebrajskiej jest nie do pomysłenia. Hańbą dla żydostwa polskiego jest fakt, że miasto takie jak Warszawa, nie posiada ani jednej hebrajskiej szkoły średniej.

Jeden z mówców stwierdza, że konferencja nie znajduje się na odpowiedniej wyżynie. Każda frakcja polityczna przekłada swe interesy partyjne ponad sprawy ogółu. Dojdzie do tego, że równocześnie z wysuszaniem bagien w Palestynie, stworzy się nowe bagno, duchowe, powstanie bowiem pokolenie Żydów bez żydowskiej kultury.

Dyrektor Brawer z Grodna zaproponował wprowadzenie do kwestionariuszy urzędów palestyńskich nowej rubryki: „W jakiej szkole dzieci pana pobierają naukę”.

Nowy C. K. składa się z 20 osób, z tego 6 ogólnych sjonistów, 6 Hutachdut, 4 Haszomer Haczair, 2 Hechaluc i 2 nauczycieli. Do centralnego Komitetu weszli m. in. redaktor Indelman, dr. Rosenheck, A. Lewinson, B. Rosenthal, dr. Aronson i Jakób Eisenberg.

Konferencja wysłała telegram hołdowniczy do prof. Weizmanna, który kieruje akcją na rzecz Funduszu im Bialika.

O wybory do kahału w Warszawie

W swoim czasie Zarząd Gminy Żydowskiej w Warszawie uchwalił zwrócić się do władz nadzorczych o rozpisanie nowych wyborów do Rady Gminy. W tych dniach prezydent Gminy otrzymał pismo Komisarzatu Rządu z zapytaniem o motywy tej uchwały Zarządu. Gmina Żyd. wyśtosowała odpowiedź do władzy nadzorczej, motywując swoją uchwałę brakiem stałej większości, co spowodowało niemożność uchwalenia budżetu Gminy Żyd w ciągu ostatnich trzech lat.

Medycy żydowscy w Warszawie dopuszczeni do prosektorium

Z Warszawy donoszą: Wobec dostarczenia dostatecznej liczby żyłok żydowskich dla zakładu anatomii opisowej wydziału lekarskiego U. W. zlikwidowany został kilkutygodniowy zatarg,

który pociągnął za sobą wstrzymanie zajęć praktycznych dla medyków Żydów na drugim roku studiów. W dniu wczorajszym po czterogodniowej przerwie dopuszczono medyków Żydów na drugim roku studiów do pracy w prosektorium.

„Societas Spinozana Polonica”

Pod nazwą „Societas Spinozana Polonica” powstało w Warszawie stowarzyszenie, mające za zadanie uprawianie i krzewienie w Polsce filozofii Spinozy. Do Zarządu (Warszawa, ul. Śniadeckich 12 m. 6) weszli prof. dr. I. Myślicki (przewodniczący), adw. W. Sapiński (wiceprzewodniczący), dr. G. Jampoler, red. E. Czekalski i p. D. Eigerowa. Na posiedzeniu Walnego Zgromadzenia, które odbyło się w grudniu, wysłuchano wspomnień pośmiertnych o prof. A. Ettingerze, dr. Z. Bychowskim, S. Dunin-Borkowskim i dr. E. Gebharcie. Przyjęto do wiadomości, że zapewnione jest zachowanie domu Spinozy w Hadze dzięki uzyskanym funduszom i dowiedziano się, że niestety nie okazała się prawdziwą wiadomość, która ukazała się w prasie, jakoby jakaś księżna francuska utworzyła wspólną fundację ku czci Spinozy.

20 rodzin padło pastwą płomieni

Duża synagoga w Włodawie spłonęła ostatnio doszczętnie wskutek żywiołowego pożaru. Pastwą ognia padło 20 rodzin, oraz arka, która cuhodziła za zabytek o rzadko spotykanej misternej robocie.

Winę w pożarze ponosi prawdopodobnie szamemes, który zamknął synagogę, pozostawiając w niej zapalone świece. Zanim zdolano zawezwać straż pożarną, cały budynek spłonął.

Podwyżka płac dla urzędników bankowych

Związek zawodowy pracowników bankowych R. P. zanotował nieobserwowany od lat wypadek podwyższenia płac w instytucjach bankowych. W jednym z banków stołecznych zdecydowano podwyższyć o 25 zł miesięcznie pensje wszystkich niżej uposażonych pracowników.

Fatalna przygoda K. Krukowskiego

Znany aktor rewiowy i filmowy, Kazimierz Krukowski, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Nagrywał on film pt. „Abecadło miłości” w atelier filmowym „Falanga”. Jedną ze scen odtwarzała bójkę i scenarzysta wymagał, aby Krukowski miał na głowie blaszankę od konserw z dwoma otworami, wyciętymi na oczy. Podczas sceny bójki, która rzekomo odbywała się w sklepie, jeden z aktorów tak nieostrożnie włożył blaszaną puszkę od konserw Krukowskiemu na głowę, że nos znalazł się w jednym z otworów na oczy.

Pomimo że nie udało się obecnym wyzwolić Krukowskiego z blaszanego więzienia, wezwano Pogotowie i dopiero lekarz uwolnił go z opresji. Blaszanka podcięła nos tak głęboko, że Krukowski uległ krwotokowi. Pogotowie odwiezło go do domu. Nagrywanie filmu zostało przerwane.

„Serce przemawia” interesująca transmisja radiowa z kliniki

W wędrownie po pracowniach uniwersyteckich mikrofon Rozgłosni krakowskiej przyniesie niebawem słuchaczom niezwykle interesującą transmisję z II-giej kliniki chorób wewnętrznych prof. dr. Łatkowskiego w Krakowie.

Na falach eteru przemówi serce ludzkie; przy zastosowaniu bowiem aparatury, służącej w klinice do zbiorowego obsługiwanie chorych przez studentów w czasie wykładu, będzie można słyszeć tony serca niemal tak samo, jak wysłuchuje je badający lekarz. Aparat odnośny, konstrukcji inż. Kibińskiego, składa się z dwu wzmacniaczy trójlampowych i posiada specjalne urządzenia celem możliwie wierne odwzorowanie tonów serca.

W rzędzie nowszych urządzeń posiada klinika także nowoczesną aparaturę rentgenowską z lampą „Rotalix-innox” z ochroną od promieniowania i od wysokiego napięcia. Jest to najlepsza lampa diagnostyczna zśród produkowanych obecnie. Ponadto posiada klinika nadajnik radiowy do leczenia zapomocą fal ultra-krótkich o mocy 15 kw.

Reportaż radiowy przeprowadzi p. dr. Stanisław Karasiński as. U. J. dnia 12 bm. o godz. 18'45—19

ZARZĄD KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU GIER SPORTOWYCH

sprowadzi na nadchodzący sezon reprezentację szczyptorniaka Austrii na mecz z Krakowem i Śląskiem. Prócz tego Kraków rozegra spotkania piłki ręcznej z Wrocławiem, Śląskiem i Tarnowem. Reprezentacja hasey spotka się w maju w Krakowie z Jugosławią. Również koszykarze krakowscy rozegrają kilka ciekawszych spotkań. Tak więc sezon gier sportowych w b. r. w Krakowie będzie bardzo bogaty i urozmaicony.

MECZ BOKSERSKI POLICYJNY KS. (KATOWICE) — WAWEL.

Na niedzielę dnia 13. bm. sprowadza WKS Wawel drużynę Policyjnego KS z Katowic dla rozegrania rewanżowego spotkania bokserskiego. W dotychczasowych spotkaniach z drużyną policyjną Wawel nie miał szczęścia, gdyż prawie zawsze wychodził pokonany. Obecny silny skład Wawelu daje rekojmię, że tym razem gospodarze zrewanżują się Ślązakom, wystawiając najlepszy swój skład. Policjanci przyjeżdżają w nast. składzie: Pawlica, Nowakowski, Cichy, Matuszczyk, Buchalik, Gburski, Makosz, Wrazidło. Zawody odbędą się w sali Sokola, przy ul. Piłsudskiego 27, w niedzielę dnia 13. I. o godz. 19-tej.

Zydowska oświata ludowa

(mp) Żydzi mają jedną szczególną zdolność: bardzo wielka liczba osób zmieści się w nieproporodownie małych lokalach. Wystarczy oglądać w sobotę lub święto jedną z tych licznych prywatnych bóżnic, rozrzuconych po całej dzielnicy żydowskiej. W jednym małym pokoiku, w którym normalnie mieszkają dwie osoby, modlą się dwie, trzy „minjanim” Żydów. Rozszerzają się ściany, pokonywują ci Żydzi przestrzeń.

Te myśli mi się nasuwają, ilekroć wypada mi odwiedzić Żydowski Uniwersytet Ludowy przy Stowarzyszeniu „Bnej Sjon”. W niedużym pokoju i o wiele mniejszym przedpokoju zbiera się w piątki wieczorem lub sobotę popołudniu mnóstwo młodzieży, której liczba przekracza często setkę. Ciekawi są ci słuchacze. Bardzo dużo dziewcząt, zwłaszcza z chasydzkich domów. Spór o emancypację kobiety w społeczeństwach otaczających nas, dawno rozegrany, skończony zwycięstwem kobiet. W salach uniwersyteckich często są już w większości, pełno kobiet w urzędach, tylko w naszym środowisku chasydzkim dziewczyna musi walczyć o oświatę, o swobodę, o prawo do pracy, a temsamem do samodzielności. Ale trudno dostać się do szkół, zwłaszcza średnich i wyższych. I tu przychodzi z pomocą takie instytucje, jak Uniwersytet Ludowy, którego gośćmi jesteśmy. Wykłady, tu wysłuchane, wskazują dziewczynie drogę do źródeł, ona wie, co czytać, w jakim kierunku pracować, tu uczy się rozumieć zjawiska życia społecznego. Stąd wiedzie droga do warsztatu, na hachszarę, w samodzielną pracę.

Oczywiście jest też wielu młodzieńców chasydzkich. Widać również dużo osób starszych. Wszystko słucha z niekłamaną, żywym zainteresowaniem. Na długi czas przed początkiem referatów gromadzą się, by zdobyć wygodne miejsce, by nie utracić ani jednego słowa.

I mimowoli przypominają mi się moje lata uniwersyteckie, powstają reminiscencje i — porównania. Sale uniwersyteckie piękne, poważne, o ozdobnych katedrach i wygodnych ławach, ale — świecące przeważnie pustkami. Chyba, że jakiś profesor, czuły na punkcie frekwencji na swoich wykładach, usiłuje budzić zainteresowanie dla tych swoich wykładów „listami obecności” lub odmawianiem test względnie nominów. Ale w każdym razie, frekwencja zawsze poparta rygiem egzaminów, przygotowaniem się do przyszłego zawodu.

Tu odpadają wszystkie rygory, brak wszelkiego przymusu. Tu „wiedza dla wiedzy”. Sale nabite, słuchacze wsłuchują się, nie spóźniają się, pożądanie wiedzy.

A jest się komu przysłuchiwać. To nie są wprawdzie „patentowani” nauczyciele. Nikt ich nie habilitował. Nikt nie nbrał ich w średniowieczne togi, nikt nie włożył im profesorskich, ozdobnych łancuchów. Nauczają, bo jest to naród, którego

namiętnością jest nauczanie. Nikt im za czas i nauczanie nie płaci. Ale nauczają. Oto przysłuchują się wykładom z „historii żydowskiej w Polsce” towarzysza Izaka Sterna. Gruntowne opowiadanie materiału, a wygląda tak, że z każdego jego słowa bije miłość do przedmiotu. Teraz rozumiem zagadkę, że w Polsce, mimo braku subsydjów, mimo braku katedr, istnieje i rozwija się odrębna nauka historii Żydów w Polsce. To sprawa miłości takich ludzi do tej po macoszemu traktowanej przez świat zewnętrzny nauki, a miłość, prawdziwa miłość, jest bezinteresowna. — Albo też wykłady z dziedziny literatury żydowskiej prof. Mielewa. Co za żywy wykład! Nie tylko wiedza, ale też bardzo efektowna forma tych wykładów!

Pod jeszcze jednym względem różnią się ci wykładowcy: wiekiem. Przeważają młodzi wykładowcy. Bardzo młodym jest low. dr. Emanuel Stein, mówiący o psychologii, sam studentem jeszcze jest tow. M. Boruchowicz.

„...przy Stowarzyszeniu „Bnej Sjon”. Taki jest pełny tytuł. I to nam wiele tłumaczy. Sjonizm był właściwym ruchem oświeceniowym mas żydowskich, oświata jest i będzie głównym środkiem propagandy sjonistycznej. Zdrada narodu kwitnie tam, gdzie jest ciemnota. Ale oświata jest nie tylko środkiem, ale też celem. Ona jest walką, ona jest samą zwycięstwem. Naszym zadaniem jest budzić świadomość mas żydowskich. Uświadomione masy żydowskie mogą obrać tylko jedną drogę — sjonizm!

Królewska para narciarzy



Król belgijski Leopold i królowa Astrid w okolicach St. Moritz.

USMIECHNIJ SIĘ

SZKOCKA GROŻBA

Mr. Mac Intosh, naturalnie Szkot, napisał groźny list do wydawców dziennika, jaki zwykle czytywał i przewędrował przez całe miasto piechotą, nie chcąc płacić na tramwaj, aby list ten wrzucić do skrzynki redakcyjnej rzeczonego dziennika.

„Jeżeli panowie nie zaprzestaniecie podawać głupich anegdot o Szkotach, to nigdy już nie pożyczę sobie waszego pisma do przeczytania.”

ZA CO?

Do jednego ze znanych poetów francuskich zgłosiła się pewnego razu członkini Armji Zbawienia, proponując nabycie biblii za 20 franków.

— Złe pani trafiła — odpowiedział jej poeta, — jestem ateistą i grzesznikiem.

— I ja byłam niegdyś grzesznicą.

— W takim razie szkoda wielka, że nie przybyła pani wtedy do mnie. Nie byłbym pani zapewne odmówił tych dwudziestu franków!

UPRZEJMY

Słynny niemiecki profesor medycyny Virchow, żywił szczególną niechęć do udzielania znajomym grzecznościowych porad lekarskich. Pewna dama spytała go raz:

— Jak zaczyna się tyfus, panie profesorze?

— Na literę „T”, łaskawa pani! — odparł Virchow.

NA OKRĘCIE.

Szkot: Panie kapitanie, na miłość boską, proszę prędko jakiś środek przeciw chorobie morskiej! Kapitan: Włóż pan pieniądze między zęby.

KURT SONNENFELD

23

Ucieczka przed twarzą

(Antoryzowany przekład z niemieckiego)

Wzruszony chwycił go Selbe za rękę.

„Muszę panu dokończyć swoją historję, profesorze, ciągnie dalej Mawler. Wdziałem wtedy, jak różowa twarz Vicky błędną — a potem nie widziałem nic więcej. Pieciu młodzieńców rzuciło mnie na ziemię. Okładali mnie pięściami, trawili nogami. Straciłem świadomość, a odzyskałem ją dopiero na posterunku policyjnym. Niewiem ilu ich tam było, dziesięciu czy też dwudziestu świadków zapodało, że w dzieli na własne oczy, jak chciałem zadać gwałt białej dziewczynie.”

„A ta panna? Czy ona pana nie odciążyła?”

„Nie powinien pan z tego powodu źle sądzić o Vicky, profesorze. Ona mnie obciążyła. Cóż mogła zrobić? Gdyby mnie była wzięła w obronę, zostałaby okrzykana jako kochanka murzyna. Nie można od młodego dziewczęcia wymagać tyle odwagi, by się przeciwstawiło szalowi pospólstwa. Tyle a tylu świadków zapodało: „Widziałem jak murzyn chwycił tę kobietę, słyszałem, jak wołała o pomoc”. Pytanie, czy to wszystko zgodne jest z prawdą, Vicky potwierdziła. Kiedy następnie zostałem skazany na śmierć, zapewne żał jej mnie było. Ona nie jest okrutną ani złośnią. Uważam ją nawet za dobroduszną. Ale czy miała odwołać swe świadectwo? W atmosferze wybuchającej nienawiści rasowej, która tu powszechnie panuje, byłoby to zarówno dla niej jak i dla jej najbliższych, identycznym z narażeniem swego życia. Ale mimo do-

broliwości i ona wkońcu nie będzie miała zbyt wiele skrupułów ani wyrzutów sumienia. Bo co komu zależy na murzynie?”

„Napisz mi pan proszę nazwisko matki i narzeczonej, przyjacielu, mówi Selbe i powiedz mi pan, co mogę dla nich zrobić. Samo przez się rozumiałem, że stoję im zawsze do dyspozycji.”

Z podziękowaniem odrzucił John tę propozycję. „Nie czuję się wcale pomóżonym. Jeżeli się jest potrąconym przez dzikie zwierzę, nie można tego nazwać poniżeniem, lecz — nieszczęśliwym wypadkiem. Nie ja jestem tym, który powinien się wstydić. Kroczyć będę z taką dumą na krześle elektryczne, jak gdyby —”

Gluchy łoskot przerywa jego słowa. Wycie, brzęk.

Ktoś puka do drzwi. Wchodzi strażnik więzienny: „Musz pan zakończyć, profesorze. W całym mieście panuje niezwykle podniecenie. Tłum chce zdobyć szturmem więzienie.”

„Nie jestem przyzwyczajony do tego, by się dać nastraszyć, odpowiada niewzruszonym głosem Artur Selbe. Pozostaje. Chciałbym przecież wiedzieć, czy prawo i ustawa mają tu jeszcze jakieś znaczenie.”

„Naturalnie władze spełniają swój obowiązek, odpowiada niecierpliwie urzędnik. Więzienie będzie bronione przez wojsko. Ale pan, profesorze, nie może się tu znaleźć, my odpowiadamy za pańskie bezpieczeństwo. Uchodź pan za przyjaciela murzynów, a w tej chwili odbywają się już de-

monstracje przed pańskim hotelem. Policja dokłada starań, by wziąć w obronę przed napastliwym zachowaniem się tłumu tę damę, która panu towarzyszy. Jednakowoż żadna gwarancja nie może być —”

Zuzanna.

Selbe osłupiał. Zuzanna. Prędko do niej, na Boga, jaknajprędzej.

„Muszę pana opuścić przyjacielu, zwraca się do więźnia, moja narzeczona jest —”

„Zlynczują mnie!” jęczy John Mawler.

Jego usta posiniały, na twarzy maluje się wyraz zgrozy, na czarnej skórze widnieją jasne plamy.

„Zlynczują mnie!”

Człowiek, który nie obawiał się elektrycznego krzesła, trzyma się kurczowo Artura Selbego, w miarę jak wycie szalejącej tłuszczy staje się coraz dziksze i coraz bliższe.

„Moja narzeczona jest w niebezpieczeństwie, mówi Selbe, muszę odejść, choć mi to jest bardzo przykre.”

Lagodnie wyzwała się z uścisku zgubionego Johna i w braterskiej miłości całuje skrzywioną z rozpaczny twarz murzyna.

Zamęt wzrasta. Słychać odgłosy komendy wojskowej.

„Musz pan opuścić więzienie tylnym wyjściem, profesorze” odzywa się urzędnik. „Tłum mógłby pana rozszarpać na kawałki. Wojsko atakuje rozszalałą ludność bombami łzawiącymi.”

Gdy znajdował się już u wyjścia rzucił jeszcze pytanie: „A John Mawler?”

„Mamy nadzieję, że zdołamy go uratować przed linczem.”

„Na rzecz krzesła elektrycznego?”

„Na rzecz krzesła elektrycznego.”

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA



Wschód
słońca
7 m. 20

Zachód
słońca
15 m. 43

STYCZEN

11

PIĄTEK

7 Szebat 0695

REPREZENTACYJNY BAL POLSKIEGO MORZA

Wielkie zainteresowanie wśród szerokich kół obywatelstwa krakowskiego i prowincji obudził Reprezentacyjny Bal Polskiego Morza. Być może że uda się sprowadzić orkiestrę reprezentacyjną Marynarki Wojennej z Gdyni, która w zeszłym roku zdobyła uznanie na koncercie w Krakowie. Bal odbędzie dnia 19 bm. w Kasynie Garnizonowym, ul. Zybkiewicza 1.

JAK OCENIĆ ZDOLNOŚCI ZAWODOWE (PSYCHOTECHNIKA)

W odczynie pod powyższym tytułem, który odbędzie się starym 102u jutro w sobotę o g. 7-mej wiecz. w sali Stow. (Grodzka 43), prelegent dr. Bronisław Biegeles, kierownik Instytutu Psychotechnicznego w Krakowie rozwinię ten nie zmierznie ważny zarówno dla rodziców jak i młodego tematu. Opowie jak zastosowano psychologię do badania zdolności zawodowych, jakie wprowadzono metody zagranicą i u nas, jakie osiągnięto wyniki.

OGŁOŚCONE MIESZKANIE

Nieznam sprawcy dostali się nocy onegdajszej do mieszkania Chaskla Wassermana na Placu Wolnica 12. Złodzieje odsunęli zasuwki u drzwi i dostawczy się do wnętrza, skradli dużą ilość garderoby męskiej i damskiej. Ogółem właściciel poniósł szkodę w wysokości 2000 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja wdrożyła dochodzenia.

— **KOLONJA ZIMOWA** Stowarzyszenia Żydowskich Słuchaczy U. J. „Ognisko“ w Krakowie odbędzie się we woli własnej w Zakopanem, w trzech dziesięciodniowych turnusach. Pierwszy turnus rozpocznie się dnia 20 stycznia. Cena dziesięciodniowego pobytu wynosi zł. 39. — Ilość miejsc ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 16 b. m. Sekretariat Stowarzyszenia (Przemyska 3, tel. 107-64). 2106kr

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj na przedstawieniu popularnym komedia W Lichtenberga „Mecz małżeński“.

— **„RAJSKI OGROD“ Z GOŚC. WYSTĘPEM HANKI ORDONOWY.** Jutro w sobotę ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego komedia Oesterreichera Barnauera pt. „Rajski ogród“, której polski kompozytor J. Świętochowski przydał muzykę, nadając sztuce w pewnej mierze charakter komedii muzycznej. W roli głównej Mary Berger wystąpi gościnnie Hanka Ordonowa.

— **„TOSCA“ Z JANEM KIEPURĄ TRANSMITOWANA W STARYM TEATRZE.** Dla osób nie posiadających własnych aparatów radiowych, Dyrekcja teatru umożliwi wysłuchanie opery „Tosca“ z udziałem Jana Kiepury oraz I. Cywińskiej i E. Mossakowskiego przez zaistalowanie aparatów radiowych w poniedziałek 14 bm o g. 8 wieczorem na wielkiej sali Starego Teatru. Bilety w cenie a zł 2 na sali i a zł 1 na galerji, do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **TEATR ŻYDOWSKI** (Bocheńska 7). Dzisiaj teatr nieczynny. W sobotę 12 bm. o godz. 5-tej pop. po cenach zniżonych i o godz. 9-tej wiecz. przebojowa operetka w 2 aktach z prologiem „Miłość cygańska“. W głównych rolach ulubienicy publiczności Nechama, Winter, Kadysz i Chasz. Przedprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 43.

— **NOWY ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY W BAGA TELI.** Dzisiaj rozpoczyna gościnne występy nowy zespół artystyczny z Warszawy, w skład którego wchodzi czołowe siły stołecznych teatrów, i tak Irena Soboltówna primabalerina, Eugeniusz Wojnar baletmistrz, Aleksander Suchocki „polski Chevalier“, ponadto Lili Melodystówna, Janina Leonowicz, Wacław Jankowski oraz nowo zaangażowany balet. Na premierę wybrali goście rekordową rewję pt. „Najpiękniejsze Polki świata“.

Chcesz usłyszeć koncert Jana Kiepury?

zakup pierwszorzędną aparat radiowy, który otrzymasz na 10-cio miesięczne spłaty w największych składach gramofonów, płyt i radiodoborników
MUZA-HARMONIA Kraków, Plac Marjański 1, ul. Grodzka 15.
Ze sprzedanych aparatów od dnia dzisiejszego do koncertu Kiepury ofiarujemy 50% na rzecz budowy Muzeum Narodowego.

Z okrzykiem „Jestem niewinny“!
popelniał samobójstwo na sali rozpraw
Sensacyjny proces przed sądem Apelacyjnym

(rg) W gmachu sądu krakowskiego rozległ się w dniu 9 lipca ub. r. huk strzałów rewolwerowych. W czasie rozprawy jeden z oskarżonych doniósł rewolweru i, skierowawszy go w stronę głowy, postrzelił się.

Działo się to na rozprawie, jaką toczyła się przed sędzią, drem Janickim. Na ławie oskarżonych zasiadła Gusta Osznovicowa, właścicielka restauracji, Stanisław Kolber, emerytowany urzędnik skarbowy i Franciszek Małek komisarz kontroli skarbowej w Krakowie.

Podstawą sprawy była rewizja, jaką przeprowadzono u Osznovicowej. Po tej rewizji Małek i Kolber mieli wpływać na funkcjonariuszy skarbowych, Burgharita i Dworskiego, aby zaniechali wniesienia skargi przeciw Osznovicowej. Obaj urzędnicy nie dali się jednak namówić do uchylenia służbowego i zawiadomili o wszystkim odpowiednie władze. W wyniku tego Osznovicowa, Kolber i Małek zasiedli przed sądem.

Po ukończonej rozprawie sędzia odczytał wyrok skazujący Osznovicową na 8 miesięcy, a Kolbera na 10 miesięcy więzienia. W momencie, gdy sędzia począł odczytywać wyrok na Małkę, ten krzyknął „Jestem niewinny“ i dobywszy błyskawicznie rewolweru, oddał do siebie kilka strzałów.

Ciężko ranny upadł Małek na podłogę i słabym głosem zeznał jeszcze wobec sędziego: „W obliczu śmierci raz jeszcze przysięgam, że jestem niewinny. Cała sprawa jest ukartowana przez Dworskiego, który jest łapownikiem i który zeznawał przeciwko mnie“.

go, który jest łapownikiem i który zeznawał przeciwko mnie“.

Rannego przewieziono do szpitala św. Łazarza. W kulka u niego po wypadku ogłoszony został wyrok, skazujący Małkę na 1 rok więzienia.

W dniu wczorajszym sprawa znalazła się przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie. Na sali rozpraw stanął Małek z obandażowaną głową. Powtórzył on swe zeznania z poprzedniej rozprawy, zapewniając o swej niewinności. Po złożeniu zeznań, Małek powrócił do szpitala.

Po przesłuchaniu Małki przeprowadzono dowody z dwóch świadków, zawnioskowanych przez obronę. Przed sądem zeznawali sędzia sądu z Nowego Sącza, dr. Niewiadomski, swego czasu sędzia grodzki w Krakowie, oraz adw. dr. Bertold Rapaport.

Świadkowie ci zeznali, iż swego czasu toczyła się w sądzie grodzkim rozprawa przeciw niejakiemu Rojkowi, funkcjonariuszowi miejscowego na cmentarzu rakowickim. Rojek oskarżony był o oszczerstwo przez Dworskiego, głównego świadka z procesu Małki. Chodziło o to, iż Rojek miał się wyrazić o Dworskim, jakoby ten był łapownikiem. Rojkowi udało się wówczas przeprowadzić dowód prawdy i został uniewinniony.

Po zamknięciu postępowania dowodowego przewodniczący zapowiedział ogłoszenie wyroku w sobotę, o godz. 10-tej przedpołudniem.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 10. I. 1981. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcie przemysłowe: Zieleniewski 10.50, 10.75. Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Ruch nieco żywszy. Płacono 4-proc. Prem. Poż. dolarową 53.25 w zaofiarowaniu 53.50 i Bank Polski w podaży 97 bez notowania. Robiono jedynie Zieleniewskim po kursach ustalonych bez zmiany. Obróty niewielkie.

Na pogiełdziu ruch żywszy. Obróty większe. Notowano 7-proc. dol. Poż. Stabilizacyjną po kursie dol. 69.75 za 100, i 6-proc. dol. Poż. Polsko-Amerykańską dol. 74.75 za 100.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcji. Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Popyt niewielki przy dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 5.25—5.27, czek bankowy 5.25 i pół do 5.27 i pół, Bank Polski płać za dolara drobne sztuki 5.24, grubsze 5.25. Z innych walut Funt szterling 25.90—26.10, Frank szwajcarski 171.25—171.75, Marka niemiecka gotówka 188—191, wypłata 212—213, Korona czeska gotówka 21.60—21.75.

ta“. Dziś początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** W sobotę 12 bm. premiera świetnej operetki E. Kalmana „Księżniczka czardasza“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Śluby ułańskie“.
ATLANTIC: „Książę Arkadij“ i „Czarny kot“ (Borys Karłow).

APOLLO: „Śmierć na urlopie“ (Fredric March)
BAGATELA: „Głos skazańca“ oraz rewja „Najpiękniejsze Polki świata“
DOM ŻOŁNIERZA: „Madame Butterfly“.

PROMIEN: „Marzenia miłosne“ (Ryszard Tauber).

SŁONKO: „12 krzesel“ (Vlasta Burian, Adolf Dymśka).

SZTUKA: „Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy“ (Karol Adwentowicz).

SWIT: „Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy“ (Karol Adwentowicz).

„UCIECHA“: Dla ciebie śpiewam (Jan Kiepura)

WANDA: „Pieśń zdobywa świat“ (J. Schmidt).

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 10. I. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 97, 97.25, Starachowice 1280 Tendencja mocna. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 46.50, 46.30, 46.50, 5-proc. konwersyjna 66.25, 66.50, 5-proc. konwersyjna kolejowa 60.50, 61, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53, 7-proc. stabilizacyjna 69.75, 69.38, 69.63 Tendencja niejednorodna. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.95, Gdańsk 172.83, Holandia 358, Londyn 26, Nowy Jork telegraficzny 5.28 i jedna osma, Oslo 130.65, Paryż 34.94, Praga 22.10, Sztokholm 134.10, Szwajcaria 171.52, Włochy 45.32 Berlin 212.60. Tendencja niejednorodna.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH
W WARSZAWIE

Warszawa, 10. I. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.25 przy tendencji słabszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w placeniu 5.24 oraz 5.26 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNANSKA

Poznań, 10. I. Ceny transakcyjne: Żyto 225 ton 15.50, owies 15 ton 15.75. Ceny orientacyjne: jęczmień 710—725 grml. 20.25—20.50, 680—690 grml. 18.75—19.25, browarowy 21.25—22. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 10. I. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.37 i pół, Londyn 15.15, Nowy Jork 3.07 i trzy czw, Bruksela 72.27 i pół, Mediolan 26.42, Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 208.77 i pół, Berlin 123.90, Wiedeń oficjalny 73.39, Wiedeń noty 57.45, Sztokholm 78.10, Oslo 76.10, Kopenhaga 67.65, Praga 12.89, Warszawa 58.25, Białogród 7.02, Ateny 2.93, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.68 Japonia 88. Tendencja niejednorodna.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 9. I. Kursy otwarcia: Dłoniowska 91.50, Stabilizacyjna 118, Dolarowa 74.25, Warszawska 67, Śląska 70.50. Kursy zamknięcia: Dłoniowska 91.125, Stabilizacyjna 117, Dolarowa 75, Warszawska 67.50, Śląska 70.50. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 10. I. Cynk dost. natychm. 11 7/8, termin 12 1/4, cyna natychm. 232 3/4—233, termin 229 1/8—229 3/8, Strąts 233 1/2, ołów natychm. 10 1/4, termin 10 9/16, miedź natychm. 28 3/16—28 1/4, termin 28 9/16—28 5/8, Elektrolit 31 1/2—31 3/4.

Sobota 12-go stycznia br.

REPR. SALE ZYD. DOMU AKADEMICKIEGO

Przemyska 3

Początek 10. wieczór

RAUT

pod protektorem JWPani **Jean Żabotyńskiej**
uczestników i gości

VI. Światowej Konferencji Unii Sjonistów-Rewizjonistów

Łaskawy udział biorą w części
oficjalnej znani muzycy

Prof. HELENA PILTZÓWNA
i Prof. RAFAŁ MANNE

Budżet M. S. Z. na komisji sejmowej

Sprawa Żydów — obywateli polskich w Niemczech

(Telefmem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 1. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie komisji budżetowej Sejmu. Omawiano budżet M.S.Z. Rezerowal sprawozdawca pos. Walewski (BB), który m. in. wskazał, że departament prasowo-propagandowy, który był nasawiony przemieszczaniem na zwalczanie niemieckiej propagandy, obecnie jest nastawiony przedewszystkiem na informowanie Niemców. Do Warszawy przybyło w ciągu ubiegłego roku 60 dziennikarzy francuskich, 17 angielskich, 44 amerykańskich, 51 austriackich i 109 niemieckich.

Posel Piotrowski (PPS) oświadcza, że wobec półoficjalnej zapowiedzi, że minister Beck wygłosi expose, obecnie omówi on tylko sprawy ściśle budżetowe, uważając jednak za swój obowiązek zaznaczyć, że polityka zagraniczna p. Becka jest dla kraju niezrozumiała, zwłaszcza wobec ostatnich rozmów w Rzymie i zapowiedzianych rozmów w Berlinie. Bez przesady można powiedzieć, że nie ma kraju europejskiego, gdzieby polityka zagraniczna była osłonięta taką mgłą tajemnicy, jak u nas.

Posel Zieliński (Kl. Nar.) krytykuje układ zawarty z Niemcami i Gdańskiem, bo układy te oddają w ręce Niemców linię komunikacyjną między Gdynią a Bliskim Zachodem. Poza tem mowca zwraca uwagę, że jak na sygnał dany z góry rozpoczęła się kampanja przeciwko Czechosłowacji w obronie tamtejszej mniejszości polskiej.

Przewodniczący Byrka przerywa mowcy oświadczając, że ma on mówić tylko o budżecie, a nie o polityce. Przywołany przez przewodniczącego kilkakrotnie do porządku, poseł Zieliński zrzeka się głosu.

Posel Rosmarin (Koło Żydowskie) zwraca uwagę, że na skutek przepisów dewizowych eksporterzy polscy wielokrotnie nie dostali ani grosza za towary dostarczone Niemcom. Mowca uważa, że stosunki handlowe ze Stanami Zjednoczonymi nie zostały należycie wyzyskane. Opieka nad obywatelem polskim zagranicą w czasie przewrotu hitlerowskiego była dość dobra, jednak cały szereg obywateli polskich (M.S.Z. zna ich nazwiska) został pozbawiony całego swego majątku, mimo, że M.S.Z. wykazało dużo zrozumienia dla ich losu. Nie godzi się to z tak potężnym państwem, jakim jest Polska, aby jego niewinni obywatele zostali pozbawieni majątku bez odszkodowania, przez ludzi umundurowanych. Polska popierała działalność Wysokiego Komisarza dla spraw uchodźców z Niemiec. Ilość Żydów-obywateli niemieckich w Polsce jest minimalna i nie przekracza kilkudziesięciu osób.

Co do stosunków handlowych z Palestyną to

przedstawiają one wielkie możliwości. Jest to kraj emigracyjny, dokąd wyjeżdża wiele tysięcy obywateli polskich. Palestyna importuje bardzo dużo, zaś ludność pochodząca przeważnie z Polski, jest nastawiona bardzo życzliwie dla polskiego eksportu. Wielokrotnie ubieganie się Palestyny o import do Polski nie odniosło skutku, a to jest sprawą naszego prestiżu.

Posel Zahajkiewicz (kl. ukr.) porusza sprawę rozstrzelania 28 Ukraińców w Sowietach, domagając się interwencji M. S. Z.

Posel Trąmpezyński (kl. nar.) porusza sprawę

wypowiedzenia traktatu o mniejszościach, stwierdzając, że wniosek był słuszny, ale prawniczo nieprzygotowany. Mowca przypomina, że on sam się wypowiedział za wypowiedzeniem tego traktatu. Główny traktat wersalski posiada klauzulę, przewidującą konieczność podpisania go przez trzy wielkie mocarstwa, a podpisały go cztery. Traktat o mniejszościach tego rodzaju klauzuli nie posiada, a więc może być przez Polskę wypowiedziany. — Poseł Miedziński w imieniu B. B. oświadcza, że polityka zagraniczna cieszy się całkowitem uznaniem i poparciem większości i jest zgodna z interesami Rzeczypospolitej i godnością narodu.

Na wszystkie zarzuty odpowiada wiceminister Szembek. Odpowiadając posłowi Rosmarinowi mówi, że rząd ma również na względzie sprawę ograniczeń dewizowych w Niemczech. Odpowiadając posłowi Zahajkiewiczowi, oświadcza, że są mu znane wypadki rozstrzelania Ukraińców, ale nie byli oni obywatelami polskimi.

Dzisiejsze posiedzenie Rady Ligi Narodów

Genewa, 10. 1. (PAT). Piątkowe posiedzenie Rady Ligi Narodów, któremu przewodniczyć będzie minister spraw zagranicznych Turcji Tewfik Aras, będzie poświęcone głównie sprawom formalnym. Rada będzie musiała jednak poruszyć niektóre sprawy polityczne, jak na przykład sprawę wpisania na porządek dzienny sporu włosko-abisyńskiego. Po posiedzeniu piątkowym rada odroczy się, jak słychać, do wtorku.

We czwartek wieczorem przyjeżdżają do Gene-

wy Kanya i Eckhard (Węgry), na piątek rano zapowiedziany jest przyjazd Simona i Edena. Ministrowie Małej Ententy przyjadą zapewne dopiero w poniedziałek. Data przyjazdu Laval'a nie jest ustalona.

Genewa, 10. 1. (PAT). Jak informują, Rada Ligi zajmie się na obecnej sesji wyznaczeniem przedstawicieli związku sowieckiego do ważniejszych komisji.

Przedstawiciel Hitlerowskiego Frontu nakłania Żydów do głosowania za Niemcami

Paryż, 10. 1. (PAT). Agencja Havasa donosi z Saarbruecken: „Volksstimme” pisze, iż Koenig, przedstawiciel Frontu Niemieckiego, konferował jakoby z rabinem i przedstawicielami ludności żydowskiej, namawiając ich do głosowania na rzecz powrotu Saary do Niemiec.

Rabin Kulf odpowiedział, że Żydzi oddaliby

chętnie głosy za Niemcami, gdyby mieli gwarancję, że po przyłączeniu Saary nie będą narażeni na represje. Koenig oświadczyć miał w imieniu min. Goebbelsa, że może złożyć takie przyrzeczenie, ale dalszych rozmów z Żydami już nie prowadził.

Burmistrz holenderski wydał młodego socjalistę żydowskiego z Niemiec w ręce hitlerowców

Praga, 10. 1. ŻAT. Sąd berliński skazał 31-letniego Kurta Liebermanna na karę 6 lat więzienia i utratę praw obywatelskich za rzekome uprawianie Greuelpropaganda. Liebermann, który jest Żydem, należał do kierownictwa socjalistycznej partii robotniczej w Niemczech. Po dojściu Hitlera do władzy wyjechał do Pragi, stamtąd zaś przez Austrię, Francję i Belgię do Holandji, aby

wziąć udział w międzynarodowym kongresie młodzieży. Liebermann wraz z innymi Niemcami był uczestnikiem kongresu. Aresztowany został przez policję holenderską i wydany policji niemieckiej (!) przez burmistrza holenderskiego miasta pogranicznego. Rząd holenderski w złożonym później oświadczeniu wyraził ubolewanie spowodowane tej niesłusznej deportacji.

Co wygrał na loterii?

Warszawa, 10. 1. (Sin) W dzisiejszym ciągnięciu Loterii padły większe wygrane na następujące numery: 10.000 zł. wygrały nry: 125015, 140548, 166032. — 5.000 zł. nry: 1701, 52135, 89960, 90211, 117427, 138373, 151158, 176115. — 2.000 zł. nry: 6592, 2934, 11517, 21757, 33389, 42600, 49983, 57532, 57970, 65434, 69258, 73872, 76015, 81535, 84027, 18381, 135764, 139455, 140976, 153595, 157098, 178705. — Drugie ciągnięcie: 10.000 zł. wygrały nry: 3751, 41010, 68552, 127612, 144097. — 5.000 zł. nry: 9502, 37183, 89787, 98350. — 2.000 zł. nry: 12578, 19053, 23396, 44920, 46711, 53497, 63111, 69027, 78879, 85851, 93510, 96145, 113532, 118569, 133729, 138052, 147681, 149657, 152253, 159057, 159289, 161309, 173745, 177820.

Ponad 54 milionów kary za nadużycia podatkowe

Katowice, 10. 1. (PAT). Katowicka „Polska Zachodnia” z dnia 10 stycznia donosi: W związku z dochodzeniami skarbowo-karnymi, prowadzonymi od dłuższego czasu przeciwko byłym dyrektorom zjednoczonych hut „Królewskiej” i „Laury”, oraz katowickiej spółki akcyjnej pp. Tomali, Bernhardtowi, Schaerffowi, Kallenbornowi i innym o nadużycia skarbowe w latach 1929-32, wydział skarbowy śląskiego urzędu wojewódzkiego na podstawie

art. 96 ustawy o państwowym podatku dochodowym nałożył karę pieniężną na tych dyrektorów w łącznej wysokości 54.500.000 zł. Wobec tego, że na mocy art. 1-go rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 września 1934 r. za postępowanie dyrektorów, działających w imieniu spółki, solidarnie odpowiadają spółki, wymienione powyżej spółki zostały obciążone odpowiednimi kwotami na łączną sumę 54.500.000 złotych.

Secesja z klubu Ch. D.

Warszawa, 10. 1. PAT. Posłowie Bittner Bogdanowicz i Cześnik wystąpili z Klubu Chrześc. Demokracji i utworzyli nowy klub pod nazwą Chrześcijański Klub Ludowy. W oświadczeniu, jakie opublikowali członkowie nowego klubu, stwierdzają, że nie mogą się zgodzić jako demokraci na faktycznie urzędującą w organizacji Ch. D. zasadę wodza i że przez to zmuszeni są do utworzenia odrębnego klubu i stronnictwa, pozostając wiernymi dawniejszym politycznym i ideowym zasadom Ch. D.

Oświadczenie głosi dalej, że Chrześc. Klub ludowy, stojąc na stanowisku opozycyjnym, będzie zwalczał hasła nienawiści w wewnętrznym życiu narodu i poświęci się pracy na zorganizowanie sił ludu polskiego w duchu ideałów chrześcijańskich — pokoju i sprawiedliwości.

Nowe ulgi podatkowe dla Gdyni

Warszawa, 10. 1. PAT. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 9 bm. uchwaliła projekt ustawy nowelizującej rozporządzenie prezydenta R. P. z dnia 1 czerwca 1927 r. o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta oraz portu Gdyni. Nowela wprowadzić ma przepis, który ustala, że przedsięwzięcia przemysłowe i komunikacyjne, które powstaną do końca 1940 roku i będą znajdowały się w Gdyni, może rada ministrów w wyjątkowych przypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, zwolnić na okres 10 letni, nie dłużej jednak niż do końca 1945 roku od państwowego podatku dochodowego (dział pierwszy), o ile przedsięwzięcia te poczynią w Gdyni w okresie do końca 1940 roku inwestycje mające doniosłe znaczenie dla rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni.

Morderca Dra Schergla w Lesznie skazany na śmierć

Leszno, 10. 1. PAT. Wczoraj toczył się przed wydziałem poznańskiego sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Lesznie proces karny przeciw mordercom dr. Schergla w Lesznie. Na ławie oskarżonych zasiadli zabójca lekarza, Józef Kuhnert wraz z towarzyszami. Po rozprawie, która trwała do późnej nocy i w czasie której oskarżeni przyznali się do winy, sąd skazał mordercę Józefa Kuhnerta na karę śmierci przez powieszenie, pomocników zaś jego Leona Stanisławskiego na 15 lat więzienia, Bronisława Plucińskiego na 8 miesięcy więzienia, a brata mordercy Stanisława Kuhnerta na dom poprawczy z zawieszeniem kary na przeciąg 3-ch lat.

Nadwyżka budżetowa rządu palestyńskiego

Jerozolima, 10. 1. ŻAT. Wedle ogłoszonego dziś sprawozdania, nadwyżka budżetowa rządu palestyńskiego za listopad 1934 wyniosła 161.653 funtów.

O przewiezienie prochów Abrahama Mapu do Palestyny

Jerozolima, 10. 1. ŻAT. C. K. Hebrajskiego Związku Literatów w Palestynie zwrócił się do Egzekutywy Sjońskiej w sprawie przewiezienia do Palestyny szczątków śmiertelnych słynnego pisarza hebrajskiego Abrahama Mapu. Mapu zmarł w r. 1867 i pochowany został na cmentarzu żydowskim w Królewcu. Związek Literatów Hebrajskich zaznacza, że cmentarz żydowski w Królewcu został ostatnio zbezczeszczone przez chuliganów, którzy zniszczyli szereg nagrobków.

Warszawa, 10. 1. PAT. Z dniem 1 stycznia br. stanowisko dyrektora biura personalnego w ministerstwie opieki społecznej objął mjr. dypl. Stanisław Trella.

Sensacyjny artykuł St. Grabskiego

Rozmowy z przywódcami żydowskimi — na rozkaz Dmowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 1. (Sin) W dzisiejszym południowym „Kurjerze Warszawskim“ ukazał się sensacyjny artykuł Stanisława Grabskiego, będący odpowiedzią na artykuł „Gazety Warszawskiej“ w sprawie jego noworocznego artykułu o kwestii żydowskiej. Na wstępie p. Grabski przytacza, że od r. 1907—1915 roku był naczelnym kierownikiem pracy organizacyjnej stronnictwa demokratycznego i politycznym redaktorem „Słowa Polskiego“. W r. 1908 był wybrany do komitetu centralnego ligi narodowej, a więc ma dość tytułów, ażeby mówić o kwestii żydowskiej. Mówi, że nie jest prawdą, jakoby w lidze narodowej dawnego stronnictwa narodowo-demokratycznego uważano za najważniejsze dla Polski zagadnienie kwestii żydowskiej, lecz za takie uważano odzyskanie niepodległości, zjednoczenie Polski, dostęp do morza i walkę na wszystkich polach z odwiecznym wrogiem narodu polskiego, tj. z Niemcami. Prowadził on antysemicką robotę „pozytywnie“, będąc organizatorem sklepików dla wyparcia handlarzy żydowskich i zato był okrzykany w Galicji za najgorszego antysemitę, gdyż niejednokrotnie mówił on na wiecach, że Żydom życzy wszystkiego najlepszego, ale poza Polską.

Co się tyczy rozmów z przywódcami żydowski-

mi, to poraz pierwszy prowadziłem je w roku 1918 i to na wyraźne zlecenie p. Dmowskiego. Gdy wybierałem się do Warszawy przyszedł do mnie prezes komitetu narodowego Dmowski, oświadczając, że poza rozmowami z Naczelnikiem Państwa i stronnictwami polskimi powinienem jaknajśpieszniej przeprowadzić rozmowy z działaczami żydowskimi. Zgodnie z tem przeprowadziłem kilka rozmów w Warszawie z przywódcami żydowskimi. Po raz drugi rozmawiałem z nimi w r. 1925 na życzenie b. premiera Skrzyńskiego. Nieprawdą jest, że pozycja Żydów w Polsce jest silna, gdy silna jest na całym świecie, a słaba gdy rozwija się antysemityzm w innych jeszcze krajach. P. Grabski kończy swój artykuł następująco: „Najbardziej szkodliwe artykuły przeciwko Żydom, najgłośniejsze demonstracje antyżydowskie, nie zachwieją potęgi finansjery żydowskiej w Nowym Jorku, Londynie czy Paryżu. To nie jest prawdziwa walka. To tylko poklaskiwanie przez polską widownię walki prowadzonej na cudzych arenach, przedewszystkiem na arenie niemieckiej. Jest wyraźna różnica między moim stanowiskiem a stanowiskiem „Gazety Warszawskiej“. Ona gloryfikuje negację, ja głoszę program pozytywnej pracy“.

Ożywiona działalność hitlerowców w Austrii

Paryż, 10. 1. PAT. Agencja Havasa donosi z Wiednia o ożywieniu działalności narodowych socjalistów. Władze administracyjne austriackie przedsięwzięły środki zapobiegawcze przeciw ewentualnym wystąpieniom aresztowano kilkuset agitatorów narodowo-socjalistycznych.

Aresztowanie sprawcy napadu na kolportera antyhitlerowskiego pisma

Paryż, 10. 1. PAT. Z Saarbrücken donoszą: Śledztwo w sprawie napadu, dokonanego na kolportera „Neue Saarpost“ doprowadziło do aresztowania urzędnika dykcji Niemieckiego Frontu, niejakiego Bistera, który został formalnie rozpoznany przez dwóch świadków zajścia, jako sprawca napadu.

Masowe redukcje w ZSRR z powodu zniesienia kartek chlebowych

Moskwa, 10. 1. PAT. Wobec skasowania kartek chlebowych rząd polecił zredukować z etatu komisariatu handlu wewnętrznego 4.900 osób, zatrudnionych przy systemie rozdzielczym. Pozatem likwiduje się aparaty rozdzielcze w większych przedsiębiorstwach oraz redukuje się o 25 procent w urzędach centralnych i lokalnych ilość urzędników, zajmujących się systemem rozdzielczym obok innej pracy.

Tajemniczy tunel

Moskwa, 10. 1. PAT. Agencja Tass zaprzecza wiadomości o istnieniu potajemnego tunelu na granicy sowiecko-mandzurskiej w pobliżu jeziora Kanka, podanej przez agencję Reutera. Z tunelu tego mieli korzystać bandyci, ścigani przez wojska japońskie, by schronić się na terytorium sowieckie. „Izwieścia“ twierdzą, iż wiadomość ta jest nowym absurdalnym wymysłem pewnych kół charbińskich.

Znowu katastrofa kolejowa w Rosji

Moskwa, 10. 1. PAT. W nocy z 7 na 8 stycznia miała miejsce nowa katastrofa kolejowa w pobliżu Rostowa nad Donem. Pociąg

Mrozy

Kraków, 11 stycznia

W dniu wczorajszym zanotowano nieznaczny wzrost temperatury. W Krakowie notowano przeciętnie około minus 10 stopni. Lekki opad śnieżny pokrył białą ulice miasta. W związku z nieznacznym ociepleniem wzmożył się ruch na ulicach. Zwiększyła się również ilość narciarzy, próbujących szczęścia na stokach Lasu Wolskiego. Młodzież szkolna korzystając z ostatnich dni ferii uczęszcza tłumnie na tory ślizgawkowe.

Nad polskim morzem

Wielka Wieś-Hallerowo, 10. 1. PAT. Wzdłuż brzegów otwartego Bałtyku na skutek panującego mrozu potworzyły się miejscami potężne zwały lodowe, a gdzieś tam jakby tarasy, które wielkimi stopniami z plaży schodzą ku morzu. Piasek na plaży jest tak silnie zmarznięty, że jazda motocyklem, rowerem, czy też samochodem nie sprawia żadnych trudności. Wielkie ożywienie tego rodzaju lokomocji na plaży zauważyć się daje na odcinku pomiędzy Karwią a Dębkami, pow. morski.

Wilno, 10. 1. PAT. Wczoraj mróz dochodził w otwartym polu do minus 36 st.

W samym Wilnie notowano wieczorom minus 25 st. Pociąg osobowy z Warszawy spóźnił się o parę godzin. Zanotowano również uszkodzenia na niektórych liniach telefonicznych. Obliczają, że liczba nieczynnych przewodów wodociagowych i kanalizacyjnych wynosi 20 proc. całej sieci.

Koło straganów na rynku lukiskim znaleziono niezwyłe wróble, które zmarzły w ciągu nocy.

osobowy najechał na drugi pociąg, rozbijając kilka wagonów, 6 osób zostało zabitych, a 23 odniosło rany.

Moskwa, 10. 1. (PAT). Katastrofę kolejową, która wydarzyła się w nocy z dnia 7 na 8 stycznia koło Rostowa nad Donem, spowodowało złe nastawienie zwrotnicy. Pociąg towarowy, podążający do Taganrogu wpadł wskutek tego na pociąg pociąg pociąg, idący z Rostowa do Tyflisu. Z rozporządzenia władz aresztowano 10 osób.

Strażacy włoscy gaszą pożar na obszarze Jugosławii

Rzym, 10. 1. PAT. W miasteczku jugosłowiańskim Rubesi w pobliżu granicy włoskiej wybuchł groźny pożar. Na pomoc przybyli strażacy włoscy z Fiume i zdołali zlokalizować pożar.

Obrady Konferencji rewizjonistycznej

Kraków, 10 stycznia

Na wczorajszym posiedzeniu popołudniowym wygłosił delegat palestyński Ben Horin referat o zagadnieniach gospodarczych Palestyny.

Referent wywodzi, że struktura ekonomiczna Palestyny, mimo prosperity, jest niezdrowa. Cała produkcja przemysłowa obliczona jest przeważnie tylko na rynek wewnętrzny. Nowa alija koncentruje się po miastach, ucieka od wsi, co naturalnie godzi w elementarne zasady sjonistycznej ideologii. Trzeba myśleć jednak o możliwości kryzysu. Co będzie wtedy, gdy rynek wewnętrzny straci możliwość kupowania wytworów mnożących się fabryk, a wieś żydowska nie będzie w stanie, jak nią nie jest i dzisiaj, do zaspokojenia najniezbędniejszych zapotrzebowań w dziedzinie artykułów pierwszej potrzeby?

W bankach palestyńskich leży około 15 milionów funtów, oprocentowanych najwyżej w wysokości pół procenta, a jednak wielkie przedsiębiorstwa, jak zakłady elektryczne Rutenberga, chcąc powiększyć swe kapitały, uciekają się do pożyczek zagranicznych zamiast wciągać jako spółników tych palestyńczyków, których pieniądze leżą martwe w skarbcach bankowych.

Rząd posiada dotychczas przeszło 4 miliony funtów oszczędności. Z tych pieniędzy nie korzysta jaszur żydowski, lecz wybudowana ma zostać linia kolejowa Hajfa—Bagdad, nie mająca żadnego znaczenia gospodarczego, lecz tylko znaczenie strategiczne dla Anglii.

MEGALOMANSKIE WYSTĄPIENIE WEISLA

Nastroj separatystyczny na konferencji apotego wała mowa Dra Wolfganga von Weisla (Palestyna). Mowca miał wprawdzie wygłosić referat o finansach naczelnych władz rewizjonistycznych, ale w mowie jego przewijało się tyle nici politycznych, że właściwie była to mowa polityczna.

Zdaniem Dra Weisla, w ciągu trzech lat musi z Rumunii i z Polski wyemigrować pół miliona Żydów do Palestyny. W związku z tem należy przeprowadzić wielką akcję polityczną wśród państw Małej Ententy, by państwa te umożliwiły tę emigrację. Akcję tę musi, zdaniem mówcy, przeprowadzić Egzekutywa rewizjonistyczna, nie zaś Organizacja Sjonistyczna. Wogóle mówca występuje namietnie przeciw wspomnianiu na konferencji o Organizacji Sjonistycznej. Nie interesuje nas — woła mówca — co mówią na Great Russel (siedziba Egzekutywy Sjonistycznej — przyp. red.), lecz co mówią na Downing-Street (rząd angielski — przyp. red.). Nie interesuje nas to, co pisze „Dawar“, lecz to, co piszą: Havas, Reuter, Pat itp. Dziś jeszcze mówimy o konferencji rewizjonistycznej, jutro konferencją naszą będzie Kongres Sjonistyczny...

Jak każda konferencja, ma i konferencja rewizjonistyczna swoje kuluary i... plotki. I tak podobno przybył do Krakowa znany działacz rewizjonistyczny z Niemiec, Celem jego pobytu ma być skłonienie rewizjonistów do złagodzenia akcji bojkotowej przeciw Niemcom.

Wczoraj rozeszła się pogłoska, że Judenstaatspartei konferuje z Zabotyńskim i że w tej sprawie porozumiewa się Stricker z Zabotyńskim.

Ruchliwą działalność rozwija na konferencji grupa maksymalistów. Jej program jest radykalny a przede wszystkim nie chce słyszeć o ugodzie z Egzekutywą Sjonistyczną. Krytykują Egzekutywę rewizjonistyczną, nie wystarcza im akcja petycyjna, lecz wysuwają projekt akcji masowych protestów, nie chcą słyszeć o ugodzie z lewicą w sprawach robotniczych, dopóki lewica nie odwoła zarzutów pod adresem Stawskiego. Maksymaliści twierdzą, że Zabotyński natrafi na takie trudności ze strony Egzekutywy sjonistycznej w czasie ewentualnych rokowań, iż zmuszony będzie przyjąć ich program. W każdym razie, maksymaliści nie dążą do rozłamu.

Obok maksymalistów istnieją i minimaliści albo jak się nazywają, konstruktywisci, dążący do ugody z Organizacją Sjonistyczną. Narazie nie ukonstytuowali się we formie frakcji, ale kiedy okaże się potrzeba, gotowi są to uczynić.

Rada ministrów

Warszawa, 9. 1. W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnic

Watykan na straży neutralności kleru w Zagł. Saary

Biskupi Spiry i Trewiru otrzymać mają nagane

Paryż. 9. 1. PAT. Papież Pius XI, jak donosi „Le Petit Journal“ — w czasie rozmowy z Laval'em poinformował francuskiego ministra o ważnej decyzji Watykanu, dotyczącej plebiscytu w Zagłębiu Saary. Papież miał mianowicie zakomunikować francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że biskupi Spiry i Trewiru, którzy polecili wiernym swej diecezji, mieszkającym na teryto-

rium Saary, modlenia się za swoją niemiecką ojczyznę, otrzymają nagane, iż w ten sposób przesadzają jak-gdyby wynik plebiscytu. Fakt ten, podkreśla dziennik — nie jest bynajmniej wynikiem interwencji rządu francuskiego w Watykanie, ale samoistnym aktem Watykanu, który zdecydowany jest stać się o to, aby biskupi zachowali jaknajścisłą neutralność.

Austria zabezpiecza granicę — na wszelki wypadek

Wiedeń. 9. 1. PAT. Część austriackich oddziałów wojskowych stacjonowanych w Dolnej Austrii i Burgenlandzie przeniesiono dziś w pobliżu granicy niemiecko-austriackiej. Jest to zarządzenie, mające zapobiec ewentualnym incydentom granicznym w związku z plebiscytem w Zagłębiu Saary.

Wiedeń. 9. 1. PAT. W Górnej Austrii ~~stworzono~~ nową narodowo-socjalistyczną centralę propagandową ze znalezionych dokumentów wynika, że narodowi-socjaliści zamierzali stworzyć w Górnej Austrii nowe formacje szturmowe które miały nosić nazwisko Planety, mordercy kanclerza Dollfusa.

Cały rok trzeba opłacać składki, by uzyskać zasiłek bezrobocia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 1. (Sin) Ostatnio ukazała się wiadomość, że Ministerstwo Opieki Społecznej powiadomiło Ubezpieczalnię Społeczną o orzeczeniu Sądu Najwyższego z 20. grudnia 1933 w sprawie zasiłków dla pracowników umysłowych. W orzeczeniu ten Sąd Najwyższy ustalił, że do korzystania z prawa zasiłków przez pracownika umysłowego

wystarczy 6 miesięcy składkowych wpłaconych w ciągu ostatniego roku. Obecnie Ministerstwo Opieki Społecznej komunikuje, że obecnie obowiązuje 12 miesięcy składkowych wobec podwyższenia przez ministra opieki społecznej minimalnego okresu uprawnień do świadczeń spowodu braku pracy dla pracowników umysłowych z 6 do 12 miesięcy.

Miedzynarodowa komisja plebiscytowa



Komisja plebiscytowa. Z lewej: miss Wambagh (Stany Zjednoczone), Henry (Szwajcaria), Rhode (Szwecja), de Jongh (Holandia) Hellstedt (Szwecja), gen sekretarz.

twem p. premjera prof. Leona Kozłowskiego posiedzenie rady ministrów, na którym poza załatwieniem szeregu spraw bieżących uchwalono kilka projektów ustaw w sprawie ratyfikacji szeregu konwencji międzynarodowych.

Pochód bezrobotnych na Paryż

Paryż, 9. 1. PAT. Komuniści ze związku komitetu bezrobotnych okręgu paryskiego zapowiadają pochód bezrobotnych na Paryż. Manifestacja ma się odbyć 12 stycznia, przyczem punkt zborny wyznaczono na placu przed izbą deputowanych. Do udziału w tym marszu wezwani zostali bezrobotni z prowincji.

„Liberte“ zaznacza, że prefektura policji nie dopuści do żadnych tego rodzaju manifestacji.

Gangster Gibson zastrzelony przez policję

Nowy Jork, 9. 1. PAT. W Annapolis doszło dziś do starcia pomiędzy policją a strajkującymi mechanikami garażów samochodowych. Tłum strajkujących, złożony z 300 osób, zaatakował gmach przedsiębiorstwa samochodowego, tłukąc w niem szyby. Oddział policji interweniując, dał ognia. Jedemu ze strajkujących został zabity, kilku odniosło rany.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika brzeska

„NOWY DZIENNIK“ nabyć można codziennie w Brzesku, w godzinach porannych we firmie S. Kłom ul. Głowackiego i we f. M. Moses ul. Okocimskiej. Tamże przyjmuje się też inseraty dla N. Dziennika.

SENSACYJNE UJĘCIE SPRAWCÓW WŁAMAŃ DO SĄDU W BRZESKU. Przed kilku miesiącami włamano się do sądu grodzkiego w Brzesku, skąd wykradziono 5 karabinów, 11 rewolwerów, poważną ilość naboju, kilka bagnatów i różne towary z kradzieży sklepowych, które były przechowywane w depozycie sądowym. Śledztwo z całą energią wszczęte okazało się bezskuteczne. Onegdajszej nocy weszła policja do podejrzanego domu w Jadownikach i to w chwili, gdy zorganizowana szajka włamywaczy w pełnym rynsztunku miała wyruszyć do dokonania roboty nocnej. Dzięki błyskawicznemu wydobyciu broni i energicznej postawie organów P. P. szajka poddała się. Już w czasie rozbrojenia okazało się, że nie tylko unieszkodliwiono niebezpieczną szajkę, ale też natknięto się na rzeczywistych sprawców włamania do sądu. Rewolwery, bagnety, naboje i liczne narzędzia kasiarskie odebrane złoczyńcom podchodzą one właśnie z depozytu sądowego w Brzesku. Zastrzymany bandytów odstawiono do aresztów sądu grodzkiego w Brzesku.

AKCJA NA RZECZ MIFAL USYSZKIN została proklamowana w Brzesku przez Kom. Lokalny org. sjon.

Kronika olkuska

DEPORTOWANY Z PALESTYNY. Po odbyciu 2-u miesięcznego więzienia w twierdzy „Akko“ za nielegalne przekroczenie granicy palestyńskiej został deportowany 24-letni J. Wajselfisz. W ub. tygodniu przyjechał on do Olkusza i w najbliższych dniach przyjedzie 2-gi deportant H. Waltman.

ZAPRZYSIĘŻENIE RZECZAKÓW. Starostwo poleciło rabinowi, aby zaprzysięgał rzezaków, że nie będą wykonywać uboju potajemnie, aby nie narażać na straty gminy wyzn.

BAL LIGI KOBIET „EZRA“. Na odbytem posiedzeniu ligi kobiet uchwalono urządzić bal w dniu 26 bm. w sali „Kino Rosa“.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GMINY WYZN. Ubiegłej soboty Zarząd Gminy wyzn. odbył dalszy ciąg obrad nad budżetem na r. 1935. Przewodniczył wiceprezes p. Ch. Dancygier w obecności wszystkich 8-miu członków.

Po paru godzinnych debatach dopełniono uchwalonego już poprzednio działu „etatowego“, który wynosi 6612 zł. Następnie omawiano rozpracowany stan wogóle wszystkich działów budżetu, a mianowicie: 1) „Dział rzezaków“ do którego brak kilka tysięcy zł. 2) łaźni „Mykwy“ z której niema żadnych dochodów a konieczna jest konserwacja celem doprowadzenia jej do należytego sanitarno- higieny stanu, 3) „Synagoga“, która pustoszeje i z trudnością zbiera się 10 osób („Minjar“) dla odprawiania modlitwy w sobotę i to z powodu braku funduszy na kantora. 5) „Talmud- Tora“, która znajduje się w fatalnym stanie (bowiem znajduje się w żeńskim „Bet- Hamidrachu“ i uczy się tam kilkanaście obdartych nieobutych i głodnych dzieci u „Melameda“, — który otrzymuje honorarium kilkunastu zł tygodniowo. 5) Filantropja. Cożaz więcej przybywa zrujnowanych kupców, rzemieślników itd., a niestety niema funduszy na chociażby na częściowe pokrycie tych potrzeb itd. itd. Dalsze obrady odłożono.

Warto zaznaczyć, że w czasie ustalania „etalu“ roi się w izbie kahalnej od interwencji, protekcji i prób i to po większej części ze strony najbogatszych ludzi, aby im broni Boże nie wymierzono kilkadziesiąt względnie kilkanaście zł. podatku, podczas gdy skarbowe, komunalne i inne świadczenia placą w tysiącach. Właśnie w tem tkwi całe nieszczęście i dlatego nasz samorząd jest anemiczny i nie jest w stanie subsydjować naszych nielicznych instytucji, które się znajdują w rozpaczliwym stanie.

Kronika radomska

Z ORG. SJONISTYCZNEJ. Podana przez prasę stołeczną wiadomość o rychłym powstaniu w Radomiu org. sjonistycznej podległej bezpośrednio Światowemu Związkowi Ogólnych sjonistów nie jest zgodna z rzeczywistością. Prawdą jest, że kilku malkontentów wycofało się z aktywnej pracy sjonistycznej z różnych osobistych względów, co nie oznacza absolutnie rozbitcia jednolitej organizacji radomskiej ogólnych sjonistów. Na ostatnim walnem zebraniu postulaty ogólnych sjonistów zmierzały w kierunku akcesu do Świa-

towego Związku ogólnych sjonistów na zasadach demokratycznych. Odpowiednia rezolucja wzywała władze centralne Org. Sjon. w Kongresowce do pomyślnego ukończenia układów i rychłej unifikacji.

DLA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO przetworczego w Radomskim otworzyły się nowe możliwości produkcyjne w związku z układami kompensacyjnymi, jakie wkrótce zostaną zawarte z różnemi państwami europejskimi, przede wszystkim z Holandją.

SYTUACJA PRZEMYSŁU GARBARSKIEGO jest w ostatnim czasie bardzo ciężka. Dowodzą tej depresji dobitnie spadek cen i minimalny popyt na skóry. Tem s lniej należy podkreślić, że w czasie tak złej koniunktury uruchomione zostały dwie nieczynne fabryki garbarskie „Gielha“, dawniej „Wichenhangen“ i „Teodor Karsch“.

Kronika wadowicka

W lokalu Tow. Żyd. Domu Ludowego odbyło się u nas w dniu 5 bm. zebranie, na którym zaproszony przez tut. Komitet Lokalny tow. Dr. I. Mayer z Krzeszowic wygłosił referat ideowy. Wywody referenta nagrodzone zostały burzą oklasków. Na zaproszenie Organizacji WIZO p. Dr. Mayer zgodził się na wzięcie udziału w przypadającej właśnie na ten wieczór herbatce W. I. Z. O., przyczem skorzystał też z okazji, by przemówić do obecnych o znaczeniu i metodach pracy dla K. K. L.

Organizacja Wizo powołana przed kilku miesiącami na nowo do życia, dzięki ruchliwej energii p. Försterowej rozwija nader ożywioną działalność ideową i organizacyjną. Tygodniowe herbatki Wiza połączone z referatami na aktualne tematy żydowskie stanowią interesującą atrakcję towarzyską i kulturalną.

Kronika żywiecka

Z ŻYD. DOMU LUDOWEGO. Zarząd Żyd. Domu Ludowego wydzierżawił onegdaj prywatnemu konsorcjum wielką salę Żyd. Domu Ludowego, celem urządzenia tamże kina dźwiękowego na bardzo dogodnych warunkach. Stojąc jednak na straży interesu i celów towarzysstwa, zastrzegł sobie zarząd kilka wieczorów tygodniowo do dyspozycji. Odbyte onegdaj nadzwyczajne walne zgromadzenie członków umowę powyższą zatwierdziło. Dzierżawcy podejmują w dniach najbliższych prace przygotowawcze, a w pierwszych dniach lutego nastąpić ma otwarcie kina.

Z ORGANIZACJI. W ramach „wieczorów czwartkowych“ wygłosił tow. inż. Bleicher z Bielska referat nt. „Pokój w sjonizmie“, zaś tow. Salo Selinger referat nt. „Komunizm, Rosja sowiecka a kwestja żydowska“.

Z „MAKKABI“. Dnia 7 bm. odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków. Po złożeniu sprawozdania z działalności przez ustępujący zarząd udzielono temuż absolutorjum, poczem wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Dr. S. Taflowicz — prezes, Ernest Rubner — wiceprezes, Mgr. S. Scharf — sekretarz, Zygmunt Weissmann — skarbnik, Juliusz Schrötter — kierownik ćwiczeń oraz J. Künsler, Jan Fränkel, Inka Enoch, Lotka Fränkel, Saba Scharf i Netka Friedmann. Do Komisji Rewizyjnej weszli pp. Juliusz Bakcer, Jerzy Süßmann i Bruno Wachsmann. Zarząd w obecnym składzie wybrany daje rękojmię, że działalność „Makkabi“ stanie na wysokości zadania.

Z HITACHDUTU“. Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie członków, które po udzieleniu ustępującemu wydziałowi absolutorjum wybrało nowy w następującym składzie: Bernard Borger — prezes, Leon Diener — wiceprezes, Berta Klein — sekretarz, Adolf Oberfeld — skarbnik oraz Hela Wasserberger, Adolf Berliński, Beno Keiss i Bruno Ovide.

Z „AKIBY“. W ubiegłą niedzielę wyjechało 6 członków miejscowej organizacji „Akiba“ na kolonję zimową do Nowego Targu.

AKCJA LEGITYMACYJNA jest w pełnym toku i dała już nadszpiewany wynik. Sprzedano ogółem ponad 150 legitymacji organizacji ogólnosjonistycznej.

Prochy Adolfa Standa do Palestyny

Tel Awiw. 9. 1. ZAT. Wczoraj odbyło się zebranie sjonistycznych działaczy z Małopolski, na którym uchwalono przewieźć do Palestyny szczątki za służonego przywódcy sjonistycznego w Małopolsce kł. p. Adolfa Standa, który w r. 1919 został pochowany we Wiedniu. Na zebraniu tem wspomniano, że zaraz po zgonie bł.p. Standa zebrano fundusz, celem założenia Kfar Stand w Palestynie. Fundusz ówczesny przekazano Keren Kajemet, o-

AKCJA LEGITYMACYJNA PRZEDŁUŻONA DO 16. STYCZNIA

Dla umożliwienia Komitetom Lokalnym odpowiedniego przeprowadzenia i zlikwidowania akcji legitymacyjnej, postanowiła Egzekutywa termin likwidacji akcji legitymacyjnej przesunąć z 10 na 16 stycznia i wzywa wszystkie Komitety Lokalne do energicznego kontynuowania akcji legitymacyjnej na całym terenie zach. Małopolski i Śląska. Ze względu na przesunięcie terminu ukończenia akcji legitymacyjnej, kalendarzyk wyborczy na XVI. Konferencję Krajową jest następujący:

16 stycznia — zamknięcie akcji legitymacyjnej.

18 — stycznia — przekazanie Egzekutywie uzyskanych ze sprzedaży legitymacji kwot, nadesłanie spisu posiadaczy legitymacji, odesłanie odcinków sprzedanych i niesprzedanych legitymacji.

20 stycznia — ułożenie listy wyborców i przedłożenie jej do wglądu

21 stycznia — ustalenie przez Egzekutywę liczby mandatów przypadających na daną miejscowość na podstawie sprawozdania z kwot przekazanych Egzekutywie z tytułu akcji legitymacyjnej.

24 stycznia — ostatni termin wnoszenia reklamacji w sprawie listy wyborców.

26 lub 27 stycznia — wybory delegatów.

30 stycznia — przesłanie do Egzekutywy protokołów z przebiegu wyborów i listy wybranych delegatów.

1 lutego — ostateczny termin wnoszenia protestów przeciw wyborom.

10 lutego — Konferencja Krajowa.

WAŻNE DLA WYJEZDZAJĄCYCH DO PALESTYNY

Celem zawodowego wykształcenia kandydatów wyjeżdżających do Palestyny, organizacja Hechaluc Haleumi w Warszawie ul. Miedziana 3, założyła kursy układania posadzek terrakotowych, podłóg betonowych i wyrób sztucznego kamienia. Kurs prowadzony jest pod kier. inż. spec. i wykł. majstrów. Otwarcie kursu nastąpi w dniu 1 lutego br. Szczegółowe informacje otrzymać można w sekretariacie kursu za nadesłaniem znaczka na odpowiedź.

O CENY MAKSYMALNE NA POMARAŃCZE

W związku z wczorajszym komunikatem Zarządu m. Krakowa w sprawie maksymalnych cen pomarańczy w wysokości 15 do 25 gr. za sztukę, przedstawiciele handlu owocowego zarówno hurtowego, jak i detalicznego przesłali nam kalkulację, z której wynikałoby, że utrzymanie się tych cen maksymalnych byłoby połączone z dotkliwymi stratami ze strony kupców.

Wobec takiego stanu rzeczy oczekiwać należy, że Zarząd miasta po ustaleniu faktycznych cen rynkowych pomarańczy uzgodni z zainteresowanymi sferami kupieckimi takie stawki maksymalne, które nie pozbawiają kupców godziwego zysku, umożliwią zarazem szerokim sferom konsumentów nabywanie tych owoców po możliwie najniższych cenach.

— **DYREKCJA ŻYD SZKOŁY RZEM.- PRZEMYSŁ. TWRZ. W STRYJU** ul. Smolki 15, zwraca się do wszystkich absolwentów szkoły z apelem, aby we własnym interesie w najkrótszym czasie przesłali kancelarii szkoły swoje adresy i wszelkie bliższe dane o sobie oraz o swych kolegach absolwentach tutejszej szkoły, co do których mają pewne wiadomości.

Proces o usiłowane uprowadzenie prezydenta Austrii Miklasa

Wiedeń. 9. 1. PAT. Jutro rozpoczyna się sensacyjny proces polityczny przeciwko 2-m przywódcom narodowo-socjalistycznym, braciom Ott, którzy w czasie powstania w dniu 25 lipca ub. r. zamierzali porwać prezydenta Austrii podczas jego wyjazdów letnich w Karyntji i domagać się od niego aby zmusił rząd Dolfussa do ustąpienia. Obaj oskarżeni narodowi-socjaliści zostali jednak aresztowani, nim doszło do wykonania tego planu.

Stambul. 9. 1. PAT. Trzęsienie ziemi w okręgu Marmara nabiera charakteru katastrofy. Straty są olbrzymie. Ludność ogarnięta paniką opuszcza masowo swe siedziby.

Wobec zaś uchwalono przystąpić do urzeczywistnienia Kfar Stand.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klopsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr.

Dla poszukujących pracy . . . 5 gr.

== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony. ==

Wolne posady

POSZUKUJEMY zdolnego chłopca do praktyki. Zgłoszenia między godz. 10—12-tą i 5—7-mą, Perlberger i Schenker, Grodzka 48, sklep. 2103kr

Różne

OSTRZEŻENIE dla wszystkich odnośnych urzędów. Mąż mój, Eljasz (Olek) Landsberger z Siedziny, nie uzyskał żadnego rozvodu ani separacji. Lola Landsbergerowa. 829g

CODZIENNIE uprzyjemnia życie nowa, dobra książka. Największy wybór posiada tylko — „ALFA”, Wypożyczalnia Jagiellońska 8. Na prowincję wybitne udogodnienia. 2087kr

BEZROBOTNY pracownik umysłowy, ginący z głodu, bez dachu nad głową, oraz bez odzieży — obuwia, zwraca się do liściełowych sere o łaskę o pomoc w naturze lub gotówce. — Datki pod „Bardzo pilne” przymienie z grzeczności za pokwitowaniem p. S. Galler fryzjer, Stradom 8. 614bp

200 ZŁ. NAGRODY za wskazanie sprawcy skradzionego srebra i biżuterji, dokonanej 30 grudnia 1934, Kraków, ul. Kollataja 1. 3, u Goldberga Bernarda i odnalezienie skradzionych przedmiotów, choćby cześć. Zgłoszenia: Sienna 7 Sklep kolonialny. Dyskretna **ZAPEWNIONA**. 839z

Kupno

CZCIONKI używane, w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia pod „Goówka” do Adm. „N. Dziennika”. 809

Sprzedaż

ŚNIEGOWCE specjalnie ciepłe, wielki wybór: — I. Neumann, Dietla 55. 2095kr

NA KARNAWAŁ korale cekiny (filtry), kamyczki do haftu: Oppenheim, — Kraków, Grodzka 29. 2047kr

SPECJALNE MASZyny Singera, mereżkarki, o. krętki, plisówki, dziurkarki, okazjnie sprzedaje „Secondhandmachine” Katowice, Gliwicka 24. 2104kr

MASZyny do pisania walizkowe biurowe najtaniej poleca: Löwenstein Kraków, ul. Zwierzyniecka 11. 1640kr

Eleganckie sweatry, bluzki i suknie trykotowe

na miarę, wedle najnowszych żurnali, wykonuje tanio i szybko „Ognisko Pracy” w Krakowie, ul. Stolarska 15, telef. 158-21. Tamże nowe modele na bieliznę damską i męską. Zamówienia przyjmuje się od godz. 11—1 przedpoł.

ATELIER GORSECIARSKIE
ZOFJA KLANK poleca modele
KOLETEK 3 TEL. 162-18 wiedeńskie

Pracownia przy Szkole zawodowej „Ognisko Pracy”

w Krakowie, ul. Stolarska 15, telef. 158-21, poleca nowe, bardzo szykowne fasony paryskie pyjamamskich i kombinacji. Przyjmuje również zamówienia na suknie trykotowe po wyjątkowo niskich cenach.

Lokale

POKÓJ frontowy dla państwa do wynajęcia: Kółtek 6/5. 584g

POSZUKUJĘ komfortowego pokoju z osobnym wejściem. Zgłoszenia pod „15 stycznia” do Adm. „N. Dziennika”. 838z

DLA 2 uczniów (uczeń) duży pokój, utrzymanie, opieka, pomoc w nauce. Kraków, Tel. 147-71. 815z

LOKALU w śródmieściu frontowego lub w podwórku, z wystawą frontową, poszukuję. Zgłoszenia pod „Najchętniej: Szewska” do Adm. „Nowy Dziennik”. 809

Zdrojowiska

RABKA. Pierwszorzędny znany pensjonat „EWA” — centrum Zdroju — posiada w każdym pokoju bieżącą ciepłą, zimną wodę — centralne ogrzewanie. Łazienki. Ceny znacznie niższe. — Telefon 234. 2107kr

ZAKOPANE. Dobre warunki i smaczną kuchnię zapewnia pobyt w pensjon. „ANASTAZJA” pod zarządem FLORY SINGEROWEJ. — Dom gruntownie wyremontowany. Dobre położenie, komfortowe, ciepłe pokoje. Tel. 844. 2096kr

Nauka i wychowanie

KOREPETYTORA z hebrajskim do ucznia kl. 2-giej powsz. szkoły hebrajskiej, za obiady poszukuję. Zgłoszenia pod „Energiczny” do Adm. „N. Dziennika”. 827z

Matrymonjalne

MŁODA, kulturalna, elegancka, pozna subtelno go inteligenta, chętnie emigranta z Niemiec, powyżej lat 32. Zgłoszenia pod „Kulturmenschen” — do Biura ogłoszeń, Kraków, Sienna 12. 843g

DLA mojej przyjaciółki na kierownicze stanowisko, poszukuję męża, najchętniej prof. gimn. lub lekarza ponad 35 lat. Zgłoszenia: „Zapewniona egzystencja” do Adm. „N. Dziennika”. 2108kr

INŻYNIER — z kresów wschodnich, kierownicze stanowisko, lat 35, bardzo kulturalny i idealny dobrego charakteru serca, szuka żony tych samych zalet, możliwy wyjazd do Palestyny. Anonimy, poście restante do kosza. Listy tylko do 14 b. m. włącznie: Biuro ogłoszeń Sienna 12 pod „Ideal”. 843g

Nowa premia dla Czytelników „Nowego Dziennika”

PAMIĘTNIKI TEODORA HERZLA

Na podstawie zawartej umowy z firmą Wydawnictwo Nowoczesne w Warszawie, uzyskaliśmy dla naszych czytelników premjową cenę przy nabywaniu

PAMIĘTNIKÓW HERZLA (Tom I), a mianowicie:

zamiast zł. 10.— za egz. brosz. tylko zł. 2.—
„ „ 12.50 „ „ luks. opr. „ „ 4.—

Luksusowe wydanie tego dzieła (412 stron druku oraz 4 ozdobne portrety na kredowym papierze), w pięknym tłumaczeniu Heleny Weissowej, spotkało się z wielkim uznaniem ze strony prasy żydowskiej i polskiej.

W „Pamiętnikach” tych ujawnia się w całej gigantycznej wprost wspaniałości niezwykła, fenomenalna indywidualność człowieka, który jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej — wyrósł na wielkiego Herosa narodowego, na Wodza rozprószonego po całym świecie narodu.

oraz **Aricha: „Chleb i objawienie”** cena egz. brosz. zł. 2.—

Zamówienia kierować należy wprost do Administracji „Nowego Dziennika” zapomocą kuponu umieszczonego w naszym piśmie, przy równoczesnym przekazaniu gotówki przez P. K. O. Kraków Nr. 400.630.

Najodpowiedniejszy w obecnym czasie podarek z okazji zaślubin, konfirmacji i t. d.

Dla zamiejscowych dołączyć tytułem porta zł. 0.75.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnieniem i bez odnośnienia oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 7.50 „ „ 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.—. Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klopsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąt